ŚRODA |15|01|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 7 (21387)

ZDROWIE STREFA 3 MŁODOŚCI

MAMY MINISTRA Z WARMII I MAZUR? \2

CZY TAKI NAJEM TO DOBRY POMYSŁ? \4

BIAŁA ZIMA PRZYWOŁUJE WSPOMNIENIA \5

TRWAJ, MOJA BAJKO, TRWAJ \7

Fot. Igor Hrywna

CZY DOSTANIEMY UNIJNE WSPARCIE? WAŻNY GŁOS POPŁYNIE Z OLSZTYNA

SPORT

DZISIAJ NA MUNDIALU ZAGRAJĄ POLACY \15

KTO GONI, A KTO PROWADZI? \16

ISSN 0137-9127

PROMOCJA

125otbp-b-M

eprasa.pl 99d66ecded

MAMY MINISTRA Z WARMII I MAZUR?

WICESZEF MAP MARCIN KULASEK, OD LAT ZWIĄZANY Z OLSZTYNEM, ZOSTAŁ ZAREKOMENDOWANY NA STANOWISKO NOWEGO MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO. POINFORMOWAŁ O TYM WSPÓŁPRZEWODNICZĄCY NOWEJ LEWICY I WICEMARSZAŁEK SEJMU WŁODZIMIERZ CZARZASTY.

biuro posła

Marcin Kulasek

Włodzimierz Czarzasty powiedział na konferencji prasowej, że rekomendacja Marcina Kulaska opiera się na umowie koalicyjnej i umowie z premierem Donaldem Tuskiem.

„Rekomendujemy — i jest na to zgoda formacji, którą reprezentujemy razem z panem premierem Gawkowskim, i ustalenia koalicyjne w tej sprawie wczoraj się ostatecznie zamknęły — na funkcję ministra ds. nauki pana doktora Marcina Kulaska" — stwierdził Czarzasty.

Na zastępcę Kulaska rekomendowana jest Karolina Zioło-Pużuk, która obecnie pełni funkcję wiceszefowej Kancelarii Senatu. Czarzasty podkreślił, że Zioło-Pużuk jest związana ze środowiskiem naukowym 20 lat.

Powołanie nowego szefa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest konieczne po tym, jak 19 grudnia 2024 roku Dariusz Wieczorek (Nowa Lewica) poinformował o złożeniu rezygnacji z tej funkcji.

Marcin Kulasek zapewnił, że Lewica bierze odpowiedzialność za polską naukę. Zapowiedział, że rozwiązania, które sprawdziły się w minionym roku w resorcie nauki i były dobre, będą kontynuowane, zaś to, co było złe, będzie poprawiane.

„STAWIAMY NA DIALOG I KONSULTACJE. TEGO, UWAŻAMY, MOGŁO TROCHĘ ZABRAKNĄĆ W POPRZEDNIM ROKU I TO BĘDZIE POPRAWIANE" — ZAPOWIEDZIAŁ KULASEK, PO CZYM DODAŁ: „NAUKOWCY POTRZEBUJĄ PIENIĘDZY NA BADANIA, STUDENCI POTRZEBUJĄ AKADEMIKÓW, A MY WSZYSCY POTRZEBUJEMY DIALOGU I KONSULTACJI W POLSKIEJ NAUCE".

Kim jest nowy minister?

Marcin Kulasek (ur. 4 kwietnia 1976 roku w Jędrzejowie) to absolwent studiów magisterskich z zakresu technologii żywności na Wydziale Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Skończył też studia podyplomowe z zarządzania unijnymi funduszami na UWM oraz bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Akademii Morskiej w Gdyni. W 2007 roku doktoryzował się na UWM na podstawie pracy „Możliwość zastąpienia tłuszczu mlekowego tłuszczem roślinnym w technologii pełnego mleka w proszku".

Pracował jako asystent wojewody warmińsko-mazurskiego (2002-2004), a później w oddziale regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W grudniu 2023 roku został powołany na sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. W resorcie zajmuje się m.in. Polską Grupą Zbrojeniową.

Należał do Federacji Młodych Socjaldemokratów. W 2007 roku został sekretarzem warmińsko-mazurskiej rady wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W 2016 roku został wybrany na sekretarza generalnego SLD, od 2021 roku jest sekretarzem generalnym Nowej Lewicy.

W wyborach parlamentarnych w 2019 roku uzyskał mandat posła na Sejm RP IX kadencji w okręgu olsztyńskim — został członkiem komisji edukacji, nauki i młodzieży oraz komisji rolnictwa i rozwoju wsi, a także przewodniczącym podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Pełnił również funkcję wiceprzewodniczącego komisji obrony narodowej, zajmował się modernizacją sił zbrojnych. W wyborach w 2023 roku ponownie zdobył mandat poselski.

Nowy minister nauki jest członkiem władz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom PATKUB i stowarzyszenia Ruch Obywatelski „Młodzi dla Polski". **PAP/RED.**

CZY ELON MUSK KUPI TIKTOK?

Chińskie władze prowadzą wstępne rozmowy na temat sprzedaży chińskiej aplikacji TikTok miliarderowi Elonowi Muskowi – podał Bloomberg. Sąd Najwyższy USA ogłosił w piątek, że decyzja o sprzedaży amerykańskiego oddziału TikToka lub zakazie używania aplikacji w kraju zapadnie do 19 stycznia.

Według Bloomberga TikTok mógłby zostać sprzedany w drodze przetargu lub na mocy porozumienia z amerykańskim rządem, co zdaniem autorów artykułu może sugerować, że przyszłość aplikacji nie leży wyłącznie w rękach jej macierzystej spółki ByteDance. Jak zaznaczono, chiński rząd posiada tzw. złotą akcję, która daje mu wpływ na strategiczne decyzje firmy.

Potencjalny zakup przez Muska TikToka, który tylko w USA ma ponad 170 mln użytkowników, może poważnie wzmocnić platformę X, której już jest właścicielem — zauważył Bloomberg. Miliarder założył także firmę zajmującą się sztuczną inteligencją xAI, która mogłaby korzystać z danych generowanych przez chińską aplikację.

Jak podała agencja, chińskie władze do tej pory nie osiągnęły konsensusu co do podjęcia działań w tej kwestii. Nie jest jasne, w jakim stopniu spółka ByteDance jest świadoma rozmów prowadzonych między Muskiem a Pekinem. Nie wiadomo też, czy Musk, TikTok i ByteDance przeprowadzili rozmowy na temat warunków ewentualnej umowy.

„Nie można od nas oczekiwać, że będziemy komentować czystą fikcję" – skomentował rzecznik TikToka doniesienia Bloomberga. We wcześniejszych oświadczeniach firma podkreślała, że udział chińskiego rządu w strukturze własnościowej ByteDance nie ma wpływu na globalne operacje spółki poza Chinami, w tym dotyczące TikToka.

Musk, X oraz chińskie ministerstwo cyberprzestrzeni i handlu dotąd nie skomentowali sprawy.

Analitycy Bloomberga oszacowali wartość amerykańskiej części TikToka na ok. 40-50 mld dol. w 2024 roku. Jak zauważono, to znaczna suma nawet dla najbogatszego człowieka na świecie. Przypomniano, że Musk zapłacił 44 mld dol. za Twittera (obecnie X) i nadal spłaca zaciągnięte na ten zakup pożyczki.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego USA ByteDance ma czas na sprzedanie swojego amerykańskiego oddziału do 19 stycznia, gdy w życie ma wejść ustawa zakazująca TikToka w USA. Spółka odwołała się od tego postanowienia, przekonując, że narusza prawo do wolności słowa. Także Donald Trump, który 20 stycznia zostanie zaprzysiężony na prezydenta USA, zaapelował o wstrzymanie wejścia przepisów w życie, by jego nowa administracja miała więcej czasu na wypracowanie „politycznego rozwiązania".

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 99d66ecded

CZY DOSTANIEMY UNIJNE WSPARCIE?

CZY BĘDĄ DODATKOWE PIENIĄDZE NA WSPARCIE GRANICZĄCYCH Z ROSJĄ REGIONÓW, BO DZIŚ TO JUŻ BARDZIEJ PRZYFRONTOWE OBSZARY. WAŻNY GŁOS O TYM, JAK ROSYJSKA AGRESJA NA UKRAINĘ WPŁYNĘŁA NA GRANICZĄCE Z ROSJĄ REGIONY, MOŻE POPŁYNĄĆ Z OLSZTYNA. BĘDĄ O TYM ROZMAWIAĆ PRZEDSTAWICIELE KOMISJI EUROPEJSKIEJ I BANKU ŚWIATOWEGO ORAZ EUROPEJSKICH KRAJÓW GRANICZĄCYCH Z ROSJĄ.

Fot. Igor Hrywna

Trudno na razie powiedzieć, jaką konkretnie formę miałaby przyjąć dodatkowa pomoc UE

Czy w unijnym budżecie znajdą się dodatkowe pieniądze na wsparcie graniczących z Rosją regionów? Po rosyjskiej agresji na Ukrainę to już bowiem przyfrontowe regiony, odczuwające wszystkie tego skutki, zarówno gospodarcze, jak i społeczne. Takie regiony jak Warmia i Mazury, Podlasie, Lubelszczyzna i Podkarpacie czy inne w graniczących z Rosją, Białorusią i Ukrainą krajach dostały rykoszetem, bo inwestorzy nagle się wycofują, turyści odwołują rezerwacje. Jest strach, są obawy.

Czy w związku z tym regiony te mogą liczyć na specjalne wsparcie? Najpierw potrzebna jest diagnoza problemu i o tym, jak rosyjska agresja na Ukrainę wpłynęła na graniczące z Rosją regiony, dziś w Olsztynie będą rozmawiać przedstawiciele Komisji Europejskiej i Banku Światowego oraz europejskich krajów graniczących z Rosją.

Dwieście kilometrów muru

— Aktualnie granica z Federacją Rosyjską jest źródłem ogromnych ograniczeń i trudności rozwojowych — mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. — Dla naszego regionu to dwieście kilometrów muru.

— W graniczących z Rosją powiatach nasilają się negatywne procesy demograficzne, zauważalna jest stagnacja gospodarcza, szczególnie w branży turystycznej. Towarzyszy temu brak poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i niepewność inwestorów. Aby stawić czoła tym niekorzystnym trendom wynikającym z wojny w Ukrainie, w zeszłym roku z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego powołano międzynarodowy projekt Regio-Silience, w którym pełnimy rolę lidera — dodaje.

Rozpoczynająca się dziś w Olsztynie dwudniowa konferencja jest częścią projektu, który ma pozwolić na opracowanie diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie warmińsko-mazurskim oraz w wybranych regionach Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii oraz Norwegii w kontekście zamrożenia relacji z Rosją po wybuchu wojny w Ukrainie, a w konsekwencji powstania tzw. nowej żelaznej kurtyny.

W konferencji weźmie udział ponad 60 uczestników z Estonii, Finlandii, Łotwy, Litwy, Norwegii i Polski. Efektem sesji i warsztatów mają być rekomendacje dotyczące możliwych rozwiązań na poziomie krajowym oraz unijnym, w tym z programów współpracy Interreg, ze szczególnym uwzględnieniem instrumentów polityki spójności, dla graniczących z Rosją regionów.

To jasne: potrzebne wsparcie

Co do tego, że taka dodatkowa pomoc jest potrzebna, nie mają cienia wątpliwości samorządowcy z graniczącym z Rosją, a dokładniej z obwodem królewieckim, powiatów.

— Każda pomoc jest potrzebna — podkreśla Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

— Po rosyjskiej agresji na Ukrainę nasza sytuacja zmieniła się diametralnie. Ustała dotychczasowa wymiana handlowa z obwodem królewieckim. Terminale nie pracują, przedsiębiorcy przenieśli swoją działalność do innych regonów. I cierpimy na tym gospodarczo bardzo — mówi.

Zdaniem Alicji Rymszewicz, starosty węgorzewskiej, ta pomoc jest zdecydowanie potrzebna.

— Widzimy bowiem jakąś psychiczną blokadę u inwestorów, którzy nie chcą, obawiają się u nas inwestować — zauważa Alicja Rymszewicz.

— To raz, a dwa: zdecydowanie zmniejszył się ruch turystyczny. Po agresji Rosji na Ukrainę turyści z innych regionów Polski, ale też z zagranicy, obawiają się do nas przyjeżdżać i mamy tego skutki ekonomiczne. Trudno jest też pozyskać środki na rozbudowę infrastruktury, a bez tego będziemy mieli efekt domina. Nie ma dróg, nie ma kolei, to nie ma turystów, inwestorów i miejsc pracy. Koło się zamyka. Region dalej będzie się wyludniał, mieszkańcy będą wyjeżdżać, kierowani raczej nie poczuciem bezpieczeństwa, a bardziej brakiem perspektyw, szans rozwoju, znalezienia dobrej pracy.

— Wsparcie na pewno jest potrzebne — dodaje Krzysztof Kazaniecki, starosta gołdapski. — Widzimy, że nasi rolnicy i w sąsiednich powiatach mają problemy. Spadła dochodowość rolnictwa, bo jest dalej zalew zboża i produktów z Ukrainy, dodatkowo doszedł problem z Mercosurem.

— Po agresji Rosji na Ukrainę spadł też ruch turystyczny, bo poszła fama, że na przygranicznych terenach jest niebezpiecznie. Co oczywiście trzeba zdementować. Jest bezpiecznie, czujemy się tu bezpiecznie i zapraszamy do nas turystów. Ale oczywiście w obecnej sytuacji cały czas trzeba myśleć o wzmacnianiu naszego bezpieczeństwa, infrastruktury; te inwestycje są niezbędne. Widzimy, że coraz większym wzywaniem dla samorządów staje się już nie tylko przyciągnięcie nowych mieszkańców, ale zatrzymanie tych, którzy już są. Dlatego musi być więcej miejsc pracy, i to dobrych miejsc, żeby mieszkańcy chcieli zostać. Musimy przyciągnąć inwestorów, a można to osiągnąć tylko, stwarzając im dobre warunki, dając zachęty i rozwijając infrastrukturę — twierdzi starosta Kazaniecki.

Nowy fundusz pomoże?

Trudno powiedzieć, jaką konkretnie formę miałaby przyjąć dodatkowa pomoc UE. Być może nowego unijnego instrumentu, a więc Funduszu Ochrony i Rozwoju, o który — jak donosiły wcześniej media — zabiegają polscy europosłowie w Brukseli. To byłyby dodatkowe pieniądze na inwestycje w przygranicznych regionach.

Fundusz, na poziomie kilku czy nawet kilkunastu miliardów euro, miałby opierać się na dwóch filarach. Pierwszy dotyczyłby wsparcia przedsiębiorstw, zwłaszcza mikro- i małych firm z regionów, które odczuły ekonomiczne skutki wojny, drugi natomiast kwestii bezpieczeństwa, a więc wzmacniania granicznej infrastruktury.

Po porannej sesji plenarnej w Przystani Hotelu & Spa przy ul. Żeglarskiej 4 uczestnicy olsztyńskiej konferencji odwiedzą Park Naukowo-Technologiczny w Olsztynie, gdzie zaplanowano prezentację firm i dyskusję z przedsiębiorcami z regionu, którzy doświadczyli negatywnych skutków wojny.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 99d66ecded

CZY TAKI NAJEM TO DOBRY POMYSŁ?

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAROTY" ZAMIERZA WYNAJMOWAĆ SWOJE MIESZKANIA. I OGŁASZA LICYTACJĘ. TAK ZWANY NAJEM INSTYTUCJONALNY, KTÓRY CHCE WDROŻYĆ, MA BYĆ ALTERNATYWĄ DLA ZWYKŁEGO NAJMU NIERUCHOMOŚCI.

Fot. archiwum

— To ciekawa alternatywa dla tradycyjnego najmu, tym bardziej że stawkę czynszu proponuje sam najemca — wyjaśnia Agnieszka Giczewska, kierownik działu mieszkaniowego SM „Jaroty"

Pan Zbigniew ma 47 lat. Obecnie mieszka samotnie. Wynajmuje kawalerkę w centrum Olsztyna. — Wiążę koniec z końcem, ale nie jest łatwo. Istotną część moich miesięcznych dochodów pochłaniają opłaty związane z wynajmem mieszkania — mówi mężczyzna.

Instytucjonalny, czyli jaki?

Między innymi do takich osób adresowana jest najnowsza oferta Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty", największej w Olsztynie. Proponuje tzw. najem instytucjonalny.

Co to takiego? Najem instytucjonalny jest alternatywą dla zwykłego najmu nieruchomości. Podstawowe udogodnienia zawierania umów w tym trybie dla podmiotu wynajmującego to uproszczenie procedur pozbycia się lokatora po rozwiązaniu umowy, a także możliwość wprowadzenia własnych zasad dotyczących takich kwestii jak na przykład zasady podwyższania czynszu. Umowa na najem instytucjonalny zawierana jest jedynie na czas określony. — Proponowany najem to stabilna forma zamieszkania dla osób niechcących bądź niemających możliwości zaciągnięcia wieloletniego kredytu mieszkaniowego. Jest to zatem ciekawa alternatywa dla tradycyjnego najmu, tym bardziej że stawkę czynszu proponuje sam najemca — wyjaśnia Agnieszka Giczewska, kierownik działu mieszkaniowego SM „Jaroty".

Dodaje, że najem instytucjonalny daje korzyści nie tylko najemcy w postaci stabilizacji i bezpieczeństwa najmu. — Przekłada się on również na korzyści dla spółdzielni, a co za tym idzie — dla jej członków. Zwiększenie dochodów z wynajmu może wpłynąć na obniżenie ponoszonych przez nich kosztów, ponieważ środki pozyskane z najmu mogą być wykorzystane na pokrycie ich wspólnych kosztów, takich jak zapewnienie porządku, remonty czy utrzymanie wspólnej przestrzeni — podkreśla Agnieszka Giczewska.

Ze swojej strony SM „Jaroty" ogłosiła przetarg dla chętnych na taki najem. Ma on charakter nieograniczony, co oznacza, że może do niego przystąpić każdy, również osoby nie związane w żaden sposób ze spółdzielnią. Odbywa się on na podstawie złożonych ofert, otwieranych publicznie w dniu przetargu. Dotyczy kilku mieszkań zlokalizowanych przy ul. Boenigka. Cena wywoławcza to 600 zł i 800 zł w zależności od powierzchni lokalu. Licytację zaplanowano na 20 stycznia.

...a w Olsztynku

Także władze Olsztynka mają ofertę dla osób, których nie stać na kupno mieszkania. Z jednej strony mają zbyt duże dochody, aby otrzymać mieszkanie komunalne czy socjalne, a z drugiej nie są w stanie kupić mieszkania na rynku, ponieważ nie mają zdolności kredytowej.

Dlatego olsztynecki ratusz podpisał umowę na budowę tanich mieszkań. Wartość planowanej inwestycji to prawie 20 mln zł. Tanie mieszkania będzie można wynająć z opcją ich późniejszego wykupu.

Zgłosiło się wielu chętnych. — Ponad 70 wniosków zostało złożonych w ramach naboru na mieszkania, które powstają przy ul. Jagiełły w Olsztynku. Kolejnym krokiem będzie przekazanie wszystkich wniosków do komisji, której zadaniem będzie ich ocena oraz sporządzenie listy najemców i rezerwowej listy — informuje Robert Waraksa, burmistrz Olsztynka.

Inwestycja jest już realizowana w ramach społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Czynsz w SIM nie może przekraczać określonych ustawowo wartości. SIM różni się od towarzystwa budownictwa społecznego tym, że ma opcję dojścia do własności. Z takiego rozwiązania korzystają już m.in. władze Krakowa czy Wrocławia. Na realizację budynków w ramach SIM w przypadku Warmii i Mazur zdecydowały się m.in. Szczytno, Wydminy, Dźwierzuty, Ryn i Kętrzyn.

Samorządy mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości do 80 proc. wartości inwestycji. Bezzwrotne wsparcie budownictwa z Funduszu Dopłat to instrument, który zwiększa liczbę lokali mieszkalnych przeznaczonych dla osób o niskich i przeciętnych dochodach oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa, a bezzwrotnych grantów udziela Bank Gospodarstwa Krajowego.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

WŁADZE OLSZTYNA SZUKAJĄ KOMENDANTA

Kto zostanie nowym komendantem straży miejskiej w Olsztynie?

Dotychczasowym komendantem olsztyńskiej straży miejskiej był Jarosław Lipiński. W 2014 roku zastąpił Józefa Kłoska. — Komendantem olsztyńskiej straży miejskiej byłem prawie 10 lat — tłumaczył swoją decyzję o odejściu Józef Kłosek. — To wyczerpująca praca, a kto nie wierzy, niech sam spróbuje. Teraz muszę odpocząć.

Teraz o odejściu zdecydował komendant Lipiński, a ratusz szuka nowej osoby na to stanowisko. Ogłosił nabór.

Straż miejska w Olsztynie

— To efekt rezygnacji, którą pod koniec listopada poprzedniego roku złożył ówczesny komendant straży miejskiej — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Jakie warunki musi spełnić potencjalny kandydat? To przede wszystkim wykształcenie wyższe. Dochodzi do tego co najmniej 8-letnie doświadczenie zawodowe, w tym minimum 3 lata w administracji publicznej „zajmującej się problematyką bezpieczeństwa i porządku publicznego", a także co najmniej 3 lata pracy na kierowniczym stanowisku.

Jarosław Lipiński, zanim objął stanowisko komendanta, prawie 19 lat spędził w straży miejskiej. Zaczynał w 1996 roku od stanowiska dzielnicowego, jeździł radiowozem patrolowym, potem był kierownikiem referatu, a przez 10 ostatnich lat był zastępcą Józefa Kłoska. **GS**

KONDOLENCJE

Panu

Szczepanowi Worobiejowi

Komendantowi Wojewódzkiemu
Państwowej Straży Rybackiej w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Zastępca Komendanta Wojewódzkiego
i pracownicy PSR w Olsztynie

5325opb1-a-M

eprasa.pl 99d66ecded

BIAŁA ZIMA PRZYWOŁUJE WSPOMNIENIA

ZIMA W POLSCE DOSTARCZA PIĘKNYCH WIDOKÓW. WARTO SKUSIĆ SIĘ NA PIESZĄ WYCIECZKĘ, ZRELAKSOWAĆ I PODZIWIAĆ ZIMOWĄ AURĘ, ZWŁASZCZA KIEDY WSZYSTKO POKRYTE JEST ŚNIEGIEM. TAKA AURA WYWOŁUJE TEŻ WSPOMNIENIA Z MŁODYCH LAT SENIORÓW...

Fot. pixabay.com

Kiedyś wspaniałą atrakcją zimową były kuligi

ZABIORĘ WNUKI NA SANKI

Ewa, 64 lata: Sypnęło śniegiem i zrobiło się pięknie. Od razu przypomniały mi się młode lata... Pamiętam, że jak byliśmy dziećmi, zimy były o wiele dłuższe i chłodniejsze. Ze swoim rodzeństwem wychodziliśmy na podwórko i rzucaliśmy się śnieżkami, lepiliśmy bałwany i domki ze śniegu. To był piękny czas. Mróz szczypał nas w policzki, ale dopóki porządnie nie zmarzliśmy, to biegaliśmy po podwórku. Nieopodal była też górka. Braliśmy sanki i chodziliśmy zjeżdżać. Co to była za wspaniała zabawa! Kiedy wracaliśmy do domu, byliśmy cali przemoczeni, zmęczeni, ale jacy szczęśliwi! Kiedy zostałam mamą i ferie zimowe spędzałam u rodziców, to swoje dzieci też zabierałam na tę samą górkę. I niejednokrotnie z dziećmi sama zjeżdżałam....

TERAZ DZIECI WOLĄ TABLETY, KOMPUTERY I TELEFONY. TAK SPĘDZAJĄ WOLNY CZAS. FAKT, ŻE I ŚNIEGU NIE ZAWSZE ZIMĄ JEST TYLE, ŻEBY ZORGANIZOWAĆ JAKIŚ KULIG CZY NAWET WYPAD NA GÓRKĘ. JEŚLI WNUKI MNIE TERAZ ODWIEDZĄ, TO ZABIORĘ JE NA MOJĄ GÓRKĘ I POKAŻĘ, JAK MY SIĘ KIEDYŚ BAWILIŚMY.

Myślę, że będą się bawić tak samo dobrze jak my, a potem moje dzieci. Szkoda, że dziś internet jest ważniejszy niż spacer czy właśnie takie zabawy na świeżym powietrzu.

SOBOTNIE KULIGI

Jan, 71 lat: To były piękne czasy, kiedy trzeba było tunele kopać, żeby dojść do centrum wsi. Dobrze pamiętam, jak w latach 80 tyle śniegu padało, że nawet pociąg stawał w szczerym polu i szło się do domu kilka kilometrów pieszo. Mrozy po -20 stopni to była normalka. Dzieci do szkoły na sankach woziłem, wracając zakupy robiłem. Jakoś inaczej żyliśmy, dzieci bawiły się na podwórku, jak śniegu napadało. A największa frajda to były sobotnie kuligi. Na to czekało się cały tydzień. Sąsiad zaprzęgał konia, kilka sanek i jechaliśmy w las. Wszędzie biało, pięknie. Dzieci szczęśliwe. Po kilku kilometrach rozpalaliśmy w lesie ognisko, piekliśmy kiełbaski i piliśmy ciepłą herbatę z termosu. Czasem dorośli rozgrzewali się też grzanym winkiem. Było super i kiedy tylko sobie to przypomnę, uśmiecham się do wspomnień. Niestety, teraz mało kto nawet na wsi chowa konie. Ostatni raz na takim prawdziwym kuligu byłem ze 20 lat temu. Robimy czasem na podwórku ognisko z kiełbaskami, ale to nie to samo. Jak opowiadam wnukom o tych naszych kuligach, to słuchają z otwartymi ustami. Mam nadzieję, że uda mi się kiedyś zorganizować jeszcze taką wyprawę, żeby zobaczyły, jak to jest.

ZIMOWE SZALEŃSTWA

Krystyna, 67 lat: Urodziłam się 26 grudnia, więc jak mogłabym nie kochać zimy! Jako dziecko uwielbiałam szaleństwa na śniegu. W rodzinnym domu było nas pięcioro i nie stać było rodziców na sanki czy łyżwy. Radziliśmy sobie, jak mogliśmy. Zjeżdżaliśmy na workach, rzucaliśmy się śnieżkami albo budowaliśmy domy ze śniegu. Po szkole szybko odrabialiśmy lekcje i biegliśmy na dwór. Moje dzieci też kochają zimę. Czasem nie mogłam się doprosić, żeby przyszły z dworu do domu. Przed domem stały bałwany, igloo czy prowizoryczne samochody ze śniegu. Uśmiecham się do tych wspomnień, kiedy wnuki przyjeżdżają do nas. Opowiadam im, jak się kiedyś bawiliśmy, a kiedy jest śnieg, to spędzamy czas na podwórku, budując różne śniegowe postacie. Dzieciaki to uwielbiają. Kiedy nie ma śniegu, wyciągam stare albumy i czas spędzamy na oglądaniu i wspominaniu. Cieszę się, że dzieciaki zamiast używania telefonów wolą wspólne spędzanie czasu.

Fot. prywatne archiwum

Pani Krystyna urodziła się w grudniu i uwielbia zimę, tak samo jak jej dzieci i wnuki

KRAJOBRAZ JAK Z BAJKI

Teresa, 82 lata: Kiedyś to były prawdziwe zimy, teraz jak temperatura spadnie kilka stopni poniżej zera, to już ludzie narzekają. A ja zawsze lubiłam, jak mróz szczypał w policzki. Wolałam takie zimno od chlapy.

MIESZKALIŚMY Z RODZICAMI W ODDALENIU OD WSI, BYWAŁO ŻE NAS TAK ZASYPAŁO, ŻE KILKA DNI NIE WYCHODZILIŚMY Z DOMU. POMAGALIŚMY TACIE ODŚNIEŻAĆ, A POTEM SKAKALIŚMY PO ZASPACH I CIĄGALIŚMY SIĘ NA WORKACH ZE SŁOMĄ. KIEDY JUŻ DROGI BYŁY W MIARĘ PRZEJEZDNE, TATA ZACZEPIAŁ WÓZ DO KONI I JECHALIŚMY DO WSI. TO BYŁA DLA NAS PRAWDZIWA WYPRAWA.

Od wielu lat mieszkam z mężem w mieście, w bloku. Trudno nam było w domu palić w piecu, odśnieżać dojazd. Po przejściu na rentę z powodu choroby zdrowie nie pozwalało mi na dbanie o dom i obejście. Teraz pozostały nam spacery po parku. Jest pięknie, choć ludzie narzekają, że nieodśnieżone chodniki, że mróz, że śniegu za dużo... Dla mnie to krajobraz jak z bajki, wspomnienie dzieciństwa. Zima jest cudowna, a po godzinnym spacerze czuję, że chce mi się żyć.

TONY ŚNIEGU

Jerzy, 67 lat: Przez wiele lat pracowałem jako woźny w szkole. Zima to był dla mnie najgorszy okres, bo musiałem odśnieżać wejścia do szkoły i wokół budynku. A że kiedyś nie było maszyn do odśnieżania, tylko zwykła łopata, to każdej zimy musiałem przerzucić kilka ton śniegu. Dzieci przychodziły o 7.30, a ja już o 6 zaczynałem odśnieżać. Ciężka to była robota, a zdarzało się, że jak odśnieżyłem całość, musiałem zaczynać od początku, bo śnieg cały czas padał. Dzieciaki jednak miały ogromną frajdę, na przerwach wybiegały na podwórko, rzucały się śniegiem, ślizgały na zamarzniętych kałużach. Mało kto chorował, a zimy trwały czasem od października do maja i nie były takie jak teraz.

WAŻNE WYDARZENIA ZIMĄ

Irena, 73 lata: Mam piękne wspomnienia z zim z młodych lat. Zresztą wszystkie ważne wydarzenia w moim życiu działy się zimą. Męża poznałam podczas zabawy sylwestrowej u koleżanki. Pierwszy raz pocałowaliśmy się na kuligu. W Boże Narodzenie braliśmy ślub. W lutym urodziła nam się pierwsza córka. Był rok 1980. Zimno, śnieżnie. Kocham zimę, jest bardzo piękna. Lubię spacerować po lesie, obserwować zwierzęta i ptaki. Lubię, jak śnieg skrzypi mi pod butami, a na policzkach pojawiają się kolorki. Ze swoimi dziećmi, jak były małe, często chodziłam na spacery, na górkę pozjeżdżać na sankach. Teraz robię to z wnukami. Mimo wieku potrafię położyć się na śniegu i robić z nimi aniołki. Czuję się tak, jakbym znów miała kilka lat. Uwielbiam zimę i bardzo się cieszę, że teraz napadało nam śniegu.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 99d66ecded

CZASEM SIĘ BAWIMY, ZAWSZE POMAGAMY

TO GORĄCY CZAS W KOLE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W OSTRÓDZIE. NOWY ROK, PRZYGOTOWANIE PLANÓW NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE, PRZYJMOWANIE NOWYCH CZŁONKÓW — TO WSZYSTKO ZAJMUJE TERAZ GRAŻYNĘ ZANDER, PREZESKĘ OSTRÓDZKIEGO KOŁA ZWIĄZKU.

Fot. prywatne archiwum

Grażyna Zander

Mamy obecnie 460 członków z Ostródy i gminy Ostróda — mówi Grażyna Zander. — Nie wszyscy emeryci i renciści zapisują się do Związku, ale jest ich całkiem sporo. Początek roku to u nas czas zapisów, wydawania dokumentów, opłacania składek, więc drzwi do biura się nie zamykają. Do tego jeszcze dochodzą przygotowania wyjazdów i wycieczek na najbliższe miesiące. Naprawdę jest co robić! Pracujemy w ostródzkim kole od dwóch i pół roku razem z Janiną Zielińską, która jest skarbniczką.

Członkowie Związku w Ostródzie na nudę narzekać nie mogą. Plany na najbliższy rok są imponujące. Można je podzielić na dwie kategorie: imprezy turystyczno-krajoznawcze oraz turnusy rehabilitacyjne i wypoczynkowe.

Wśród tych pierwszych jest wyjazd do Wilna na Kaziuki już na początku marca br. W planach jeszcze Kamień Pomorski i bałtyckie wyspy oraz Karpacz ze zwiedzaniem zamku Książ. Są też zagraniczne wyjazdy. W maju wyjazd do Tunezji, na który już zabrakło miejsc, bo było tak wielu chętnych. I kolejne atrakcyjne kierunki: Albania, Turcja, Hiszpania, Chorwacja (Dalmacja, Zadar) czy w Bułgarii Słoneczny Brzeg.

Ci członkowie, którzy chcą skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych, mogą wybrać Łebę, Kołobrzeg, Sarbinowo, Łazy, Ustronie Morskie, Jarosławiec, Ustkę lub Mielno. Miejsca znane i lubiane przez seniorów, którzy mogą tam liczyć nie tylko na wypoczynek, ale też na zabiegi rehabilitacyjne. O wszystkich szczegółach oferowanych usług można dowiedzieć się na miejscu, w siedzibie ostródzkiego koła.

Związek nie zapomina też o potrzebach ducha... W planach wyjazdy na ciekawe spektakle do Teatru Muzycznego w Gdańsku oraz teatrów w Olsztynie i Elblągu. Będą też — jak każdego roku — obchody Dnia Kobiet w marcu i Dnia Seniora w październiku. I wisienka na torcie: trzy dni w Wiedniu i udział w koncercie wiedeńskim.

Związek nie zapomina też o tych, którzy potrzebują wsparcia.

— Sami czasami wyłapujemy takie osoby, które mają problemy, lub też one się do nas zgłaszają, bo potrzebują pomocy — mówi Grażyna Zander. — Wówczas przyznajemy zapomogi raz w roku, żeby ich wspomóc.

Czy warto zapisać się do Związku?

— Na pewno tak — stwierdza pani Grażyna. — Tu spotykamy się, czasami bawimy, wyjeżdżamy razem na wycieczki, a jak jest taka potrzeba, to zawsze sobie pomagamy.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów jest organizacją społeczną, pozarządową i niezależną, z wieloletnią tradycją sięgającą okresu przedwojennego. Związek działa na rzecz poprawy warunków życia osób starszych i niepełnosprawnych, przeciwdziała ich samotności, marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Jest wyrazicielem opinii emerytów i rencistów w relacjach z organami władzy publicznej. Reprezentuje ich interesy na forum parlamentu i komisji trójstronnej.

Zarząd Główny Związku znajduje się w Warszawie, a organizacja zrzesza w całej Polsce około pół miliona członków w 36 oddziałach okręgowych. W naszym województwie jest 19 oddziałów rejonowych, które należą do Oddziału Okręgowego PZERiI w Olsztynie i 20 kół położonych w ościennych miejscowościach oraz w Olsztynie.

Związek współdziała z samorządem terytorialnym w rozwiązywaniu problemów lokalnych społeczności seniorów, prowadzi bogatą działalność kulturalną, artystyczną i rehabilitacyjną, dostosowując się do potrzeb i zainteresowań członków.

W ciągu ostatnich dwóch lat PZERiI dużo uwagi poświęcił bezpieczeństwu seniorów, tak bardzo narażonych na działania oszustów. Powstała rada programowa projektu Świadomy Senior — Bezpieczny Senior i zorganizowany został cykl spotkań z seniorami w całej Polsce. Ważne jest dotarcie z pożyteczną wiedzą do jak największej grupy seniorów, ponieważ sprawcy oszustw cały czas modyfikują swoje metody działania. Seniorzy, którzy korzystają z telefonów komórkowych, także narażeni są na niebezpieczeństwa czyhające w cyberprzestrzeni, stąd edukacja również w tej dziedzinie jest konieczna. Spotkania prowadzone przez emerytowanych funkcjonariuszy służb mundurowych oraz specjalistów w swojej dziedzinie mają na celu uświadomienie jak największej grupy seniorów. Wszystkie pokazały, jak istotne jest mówienie o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, na które szczególnie narażone są starsze osoby. Będą one kontynuowane także w tym roku. Wszystko po to, by już żaden fałszywy wnuczek lub inny oszust nie pozbawił seniorów oszczędności całego życia.

Co trzeba zrobić, żeby przystąpić do Związku? Wystarczy kilka formalności: okazanie dowodu tożsamości oraz dokumentu potwierdzającego posiadanie uprawnień emerytalno-rentowych (legitymacja emeryta lub rencisty, decyzja o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego lub emerytury pomostowej itp.) bądź dokumentu potwierdzającego stopień niepełnosprawności lub grupę inwalidzką (np. decyzja organu uprawnionego do orzekania o niepełnosprawności). Potem należy wypełnić deklarację członkowską według wzoru zatwierdzonego przez zarząd oraz dołączyć fotografię do legitymacji członkowskiej.

W Ostródzie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów ma swoją siedzibę w Urzędzie Miejskim w Ostródzie przy ul. A. Mickiewicza 24. Roczna składka wynosi 60 złotych, do tego 5 złotych wpisowego oraz 5 złotych na legitymację. O swoich działaniach ostródzkie koło Związku informuje na profilu w mediach społecznościowych: Emeryci Renciści w Ostródzie.

BCL

BON SENIORALNY. KTO GO OTRZYMA?

Bon senioralny ma być pakietem usług o określonej wartości, z których w każdej chwili będzie mogła skorzystać każda uprawniona osoba. W jego ramach będzie można skorzystać z dodatkowego leczenia czy pomocy w codziennym życiu. Pakiet usług ma być bardzo szeroki i odpowiadać potrzebom starszych ludzi. Nowe rozwiązanie skierowane będzie w stronę osób mających między 40-50 lat. Jednocześnie rodzice tych osób, będą musieli mieć ukończony 75. rok życia. Zgodnie ze wstępnymi informacjami bon ma być uzależniony od płacy minimalnej. Bon senioralny ma wynosić maksymalnie połowę wynagrodzenia minimalnego. Oznacza to, że do lipca 2024 r. Polacy uprawnieni do pobierania bonu senioralnego na opiekę nad najstarszymi członkami rodziny, otrzymywaliby 2121 zł. Po podwyższeniu płacy minimalnej, wartość bonu senioralnego wzrośnie do 2150 zł brutto. Projekt ma zostać zaprezentowany na 100 dni rządów premiera Donalda Tuska, czyli już w przyszłym tygodniu. Założenia nie są nowością bo częściowo będą oparte o regionalne systemy opieki społecznej. Po prezentacji są przewidziane szerokie konsultacje społeczne. Środki na ten cel mają być wygospodarowane w budżecie na 2025 r. Jednocześnie muszą także ruszyć szkolenia kadr w gminach, które będą świadczyły usługi w ramach bonu senioralnego.

OPR. JK

eprasa.pl 99d66ecded

TRWAJ, MOJA BAJKO, TRWAJ

WIESŁAW FERENC Z LIDZBARKA NA EMERYTURZE WYSTĘPUJE W TEATRZE, TWORZY POEZJĘ, FOTOGRAFUJE. JEGO UTWORY W CZASIE POWIATOWEGO WIECZORU Z POEZJĄ I PROZĄ W LIDZBARSKIM AMFITEATRZE CZYTAŁA AKTORKA JOANNA TRZEPIECIŃSKA. ON SAM POKAZUJE, ŻE WARTO MIEĆ PASJE I JE REALIZOWAĆ.

— Gdyby ktoś powiedział panu, powiedzmy, 20 lat temu, że wyda pan tomik poezji „Dwa światy", a w promocji weźmie udział Joanna Trzepiecińska, uwierzyłby pan?

— Nie, myślę, że przed laty uznałbym, że jest to niemożliwe. Mówiłem o tym w czasie promocji. Moja twórczość rozwinęła się na emeryturze, na której jestem od czterech lat. Wcześniej były obowiązki zawodowe, nie było na to czasu. Okazało się też, że ten tomik nie powstałby, gdyby nie fakt, że wróciłem do rodzinnej miejscowości po 40 latach.

— Po tym powrocie zaczął pan rozwijać się artystycznie.

— Tak, rozwijam się artystycznie, kulturalnie. Staram się też promować moje rodzinne miasto, czyli Lidzbark. To jest też wątek mojej poezji. Mój tomik nosi tytuł „Dwa światy" nie bez powodu. Pierwszy świat to ten z młodości, pełen energii. Ten drugi to już ten dojrzały. Przy okazji jest ten świat równoległy, doświadczony pandemią. Na początku tomik miał dotyczyć wyłącznie pandemii, ale ostatecznie zawiera także inne tematy.

— Wspomniał pan wcześniej, że wrócił do Lidzbarka po 40 latach. Dużo się zmieniło?

— Tak, Lidzbark bardzo wypiękniał. Jego atutem zawsze była przyroda i wciąż tak jest. Jestem zakochany w swoim mieście. Z moim bratem, kiedy już wyjechaliśmy z naszej rodzinnej miejscowości, by uczyć się w innych miastach, zawsze chętnie tutaj wracaliśmy.

— Uczył się pan w szkole artystycznej?

— Po zakończeniu szkoły średniej uzyskałem tytuł aspiranta pierwszego stopnia górniczego (śmiech). Natomiast później zdobyłem uprawnienia i zostałem trenerem pływackim. Tym zajmowałem się wiele lat, wychowałem wielu zawodników, jeździliśmy na zawody, zgrupowania. Miałem sekcję pływacką w Jaworznie. Potem przyszedł czas, by znów się przekwalifikować. Zostałem więc dyspozytorem ruchu w firmie energetycznej. Teraz, na emeryturze, zająłem się twórczością. Mogę realizować pasje artystyczne.

— To wszystko dzięki Lidzbarkowi.

— Tak, bo tutaj działa prężnie uniwersytet trzeciego wieku. Zaangażowałem się również w działalność Działdowskiej Kuźni Słowa. W Lidzbarku występuję również z teatrem A, Co!. Występowaliśmy jako jedna z grup artystycznych, które wzięły udział w otwarciu amfiteatru w Lidzbarku. Wyjeżdżamy ze spektaklami m.in. do Lubawy. W moim mieście założyliśmy też grupę literacką Piórko. W roku akademickim spotykamy się przynajmniej raz w tygodniu. Większość członków Piórka to również uczestnicy Działdowskiej Kuźni Słowa.

— Można powiedzieć, że na emeryturze jest pan bardzo zajętą osobą.

— Kiedy pani zadzwoniła, zażartowałem, że coraz więcej osób interesuje się moją twórczością. To wszystko dzięki Działdowskiej Kuźni Słowa, m.in. jej prezesce Renacie Buczyńskiej, która prężnie działa na rzecz promocji swoich autorów. W zasadzie dzięki temu zauważono moją twórczość. Mój tomik wierszy został zredagowany i przygotowany do druku przez Działdowską Kuźnię Słowa, do której należę, a został wydany dzięki finansowemu wsparciu burmistrza Lidzbarka.

— W pana tomiku zatytułowanym „Dwa światy" znalazły się również fotografie pana autorstwa.

— Tak, jest kilka zdjęć, także z Podlasia, gdzie mieszka obecnie mój brat. To one cieszą się dużym zainteresowaniem. Tutaj muszę dodać, że działam również w grupie fotograficznej ISSO.

— Dziś ta aktywność artystyczna pomaga panu w codzienności?

— Coś w tym jest, choć uważam, że podstawą jest aktywność fizyczna. Codziennie pływam; latem w jeziorach w okolicy. Dzień bez jazdy rowerem czy bez pływania uważam za stracony. Mimo upływającego czasu staram się być aktywny.

— Przed naszą rozmową wspomniał pan, że chce pokazać młodzieży, że zawsze warto odkrywać swoje pasje.

— Tak, spotykam się również z młodzieżą i często o tym rozmawiamy. Trzeba działać i warto być aktywnym. Mam już materiał na kolejny tomik wierszy. Mając tylu ludzi wokół siebie, wiem, że mogę liczyć na wsparcie. Tutaj mam przyjaciół, przyrodę. W mojej książce jest takie zdanie: „Trwaj, moja bajko, trwaj". Niech więc trwa.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

mat. prasowe

Wiesław Ferenc z Lidzbarka na emeryturze występuje w teatrze, tworzy poezję, fotografuje. Jego poezję w czasie Powiatowego Wieczoru z Poezją i Prozą w lidzbarskim amfiteatrze czytała aktorka Joanna Trzepiecińska. Pokazuje, że warto mieć pasje i je realizować

PÓŁ WIEKU IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE

W historycznych murach zamku w Kętrzynie 10 stycznia odbyła się uroczystość, która na długo zapadnie w pamięci mieszkańców miasta oraz uczestników tego wyjątkowego wydarzenia. Dwudziestu parom, które wspólnie przeżyły pół wieku, wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Odznaczenia te, nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uhonorowały jubileusz 50-lecia małżeństwa – symbol wytrwałości, miłości i wzajemnego szacunku.

Ceremonia rozpoczęła się od przemówienia burmistrza Kętrzyna Karola Lizureja, który wyraził głęboki podziw i szacunek dla jubilatów.

W swoim wystąpieniu burmistrz podkreślił, jak niezwykłym świadectwem są złote gody w dzisiejszych czasach, gdzie trwałość relacji często wystawiana jest na próbę.

– Pięć dekad wspólnego życia to nie tylko czas, ale przede wszystkim dowód na to, że wzajemne zrozumienie, poświęcenie i lojalność mogą przezwyciężyć wszelkie przeciwności – mówił burmistrz, dodając, że takie pary są inspiracją dla młodszych pokoleń i dowodem na to, że prawdziwa miłość przetrwa wszystko.

Wręczanie medali było momentem pełnym wzruszeń. Każda z par obecnych na uroczystości usłyszała ciepłe słowa gratulacji i uznania, a ich długa, wspólna droga została doceniona przez zgromadzonych.

Po oficjalnej części przyszedł czas na występ artystyczny. Na scenie zaprezentował się zespół dziecięcy Minijedyneczki, działający pod kierunkiem Doroty Gwardy. Mali artyści przygotowali program, który wzruszył zarówno jubilatów, jak i pozostałych uczestników wydarzenia.

Pełne emocji piosenki w wykonaniu dzieci były pięknym akcentem zamykającym uroczystość.

Złote gody to nie tylko powód do świętowania, ale także okazja do refleksji nad istotą małżeństwa i wartościami, które cementują związki przez dekady.

Wszystkim parom obchodzącym ten wyjątkowy jubileusz składamy najserdeczniejsze gratulacje. Państwa wspólne życie jest żywym dowodem na to, że miłość i szacunek są fundamentem trwałego małżeństwa. Życzymy wam, by kolejne lata upływały w zdrowiu, radości i rodzinnym szczęściu, a miłość, która pozwoliła państwu przetrwać pół wieku razem, wciąż rozkwitała. Złote gody to święto, które przypomina nam wszystkim, jak ważne są wytrwałość, oddanie i wzajemne wsparcie.

OPR. SK

Fot. miastoketrzyn.pl

eprasa.pl 99d66ecded

SZOK NA UROCZYSTOŚCI POŻEGNANIA

NIE PODAŁ RĘKI KOMENDANTOWI WOJEWÓDZKIEMU I SKRYTYKOWAŁ PRZEŁOŻONYCH. BYŁY JUŻ KOMENDANT IŁAWSKIEJ POLICJI W POŻEGNALNYM PRZEMÓWIENIU PORÓWNAŁ POLICJĘ DO TONĄCEGO STATKU. KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W OLSZTYNIE SKOMENTOWAŁA TĘ SYTUACJĘ, STWIERDZAJĄC, ŻE ZMIANY CZASAMI SĄ NIEPOPULARNE, ALE KONIECZNE.

Inspektor Waldemar Pankowski, dotychczasowy komendant Komendy Powiatowej Policji w Iławie, zakończył swoją 26-letnią służbę w policji i przeszedł na emeryturę. Jego obowiązki przejął inspektor Mirosław Mozarczyk, który wcześniej pełnił funkcję komendanta w Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Podczas uroczystej zbiórki w sali odpraw Komendy Powiatowej Policji w Iławie inspektor Pankowski otrzymał podziękowania za lata służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu iławskiego od komendanta wojewódzkiego policji inspektora Mirosława Elszkowskiego.

Inspektor Waldemar Pankowski podkreślił, że służba w policji, a także dowodzenie iławską komendą były dla niego ogromnym zaszczytem, ale również wyzwaniem. Podziękował policjantom i cywilnym pracownikom za wspólną służbę i pracę na rzecz bezpieczeństwa powiatu Iławskiego. W podobnym tonie zwrócił się także do przedstawicieli administracji samorządowej w regionie oraz do przedstawicieli zaprzyjaźnionych instytucji i służb.

Wszyscy pudrują, że jest dobrze?

Inspektor Waldemar Pankowski w gorzkich słowach podsumował odejście ze służby. — Czy polską policję stać na to, żeby zwolnić policjanta w wieku 45 lat z dnia na dzień i płacić mu 10000 zł emerytury miesięcznie? — pytał. Powiedział, że dostał propozycję zostania komendantem Komendy Powiatowej Policji w Giżycku, ale musiał ją odrzucić z powodów rodzinnych. Wyjaśnił, że komendant wojewódzki powinien znać sytuację rodzin swoich podwładnych, w tym fakt, że ma żonę i trójkę dzieci.

— Wiadomo, że to była propozycja, której przyjąć nie mogłem, bo jeżeli komendant wojewódzki zna swoich podwładnych, to powinien też znać ich sytuację rodzinną, że mam żonę, sześcioletnią córkę, dwójkę dzieci, które już straciłem dzięki policji, bo cały czas pracowałem — mówił inspektor Waldemar Pankowski. — Mnie, 45-letniego policjanta, doświadczonego, państwo we mnie zainwestowało, wyrzuca się po prostu na bruk z dnia na dzień. Gratulacje, jeżeli tak polska policja zarządza, na pewno daleko zajdziemy. Jak można takiego człowieka, z takimi kwalifikacjami, doświadczeniem pozbawić z dnia na dzień możliwości dalszej służby?

Odchodzący komendant iławskiej policji zacytował fragment uzasadnienia z rozkazu komendanta wojewódzkiego z 30 grudnia 2024 roku o odwołaniu go ze stanowiska, w którym ten podkreślał jego „wieloletnie doświadczenie służbowe i wysokie kwalifikacje zawodowe", „bogaty zasób wiedzy", bardzo dobre wykonywanie obowiązków „z dużym zaangażowaniem i kreatywnością" oraz m.in. systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji.

Odchodzący komendant zaapelował do swoich kolegów policjantów, „aby nie bali się mówić o swoich sprawach przełożonym". — To może nie będzie wystrzał granatnika na Komendzie Głównej Policji, ale przynajmniej mój przypadek zwróci uwagę innych policjantów, innych komendantów powiatowych i miejskich, żeby się nie bali mówić, jak jest, bo wszyscy pudrują, że jest dobrze, że jest pięknie, a tak do końca nie jest — powiedział.

Czasami zmiany nie wszystkim się podobają

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie poinformowała, że „zgodnie z przepisami ustawy o policji powoływanie i odwoływanie komendantów powiatowych policji jest prerogatywą komendanta wojewódzkiego policji, który ma swobodę podjęcia decyzji w tym zakresie po zasięgnięciu opinii starosty danego powiatu. Ponadto komendant wojewódzki policji, podejmując decyzje personalne wobec komendantów powiatowych lub kandydatów na to stanowisko, kieruje się przede wszystkim dobrem danej jednostki policji, oceną dotychczasowej służby policjanta, podejmowanych przez niego decyzji, sposobu zarządzania kadrami, a także wolą samych policjantów, których te decyzje dotyczą. Komendant wojewódzki policji w Olsztynie, biorąc te elementy pod uwagę, podjął decyzję o konieczności zmiany na stanowisku komendanta powiatowego policji w Iławie, proponując dotychczasowemu komendantowi równorzędne stanowisko w innej jednostce, dając mu możliwość kontynuowania służby. Komendant z Iławy tej propozycji nie przyjął i skorzystał z przysługującego mu po latach służby uprawnienia do przejścia na emeryturę. Konieczność pełnienia służby przez komendantów jednostek powiatowych poza miejscem zamieszkania, często w miejscu znacznie od niego oddalonym, jest czymś zupełnie normalnym, co miało i ma miejsce również w garnizonie warmińsko-mazurskim".

Na portalu X można przeczytać: „Czasami tak jest, że zmiany nie wszystkim się podobają, ale są potrzebne. Dotychczasowy komendant powiatowy policji w Iławie postanowił skorzystać z prawa przejścia na emeryturę, po tym, jak odrzucił propozycję przejścia na równorzędne stanowisko, otrzymaną od KWP w Olsztynie".

Fot. KPP w Iławie

Pożegnanie odbyło się w sali odpraw Komendy Powiatowej Policji w Iławie

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Waldemar Pankowski rozpoczął służbę w 1998 roku w oddziałach prewencji policji w Olsztynie. Przez wiele lat pracował w KPP w Iławie, gdzie zajmował różne stanowiska służbowe w pionie prewencyjnym i kryminalnym. W 2010 roku został przeniesiony do KWP w Olsztynie, gdzie kierował zespołem dyżurnych wydziału prewencji. 20 listopada 2020 roku został mianowany komendantem powiatowym Policji w Iławie zgodnie z rozkazem ówczesnego komendanta wojewódzkiego Tomasz Klimka.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OGŁOSZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 89-25/12 w Olsztynie, przy ulicy Mariana Bublewicza"

Na podstawie art. 8h, 8i, 8j i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) oraz uchwały nr III/34/24 z dnia 26 czerwca 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 89-25/12 w Olsztynie, przy ulicy Mariana Bublewicza" zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 89-25/12 w Olsztynie przy ulicy Mariana Bublewicza".
Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:
1) Zbieranie uwag w terminie od **15 stycznia 2025 r. do 12 lutego 2025 r.** Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Planowanie przestrzenne. Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki się posiada, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, oraz wskazanie, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Dodatkowo można podać dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagę można wnieść w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP.
2) Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **22 stycznia 2025 r.** o godzinie 15.45 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219.
3) Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **31 stycznia 2025 r.** w godzinach od 15.45 do 16.45 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pok. 208.

Z projektem miejscowego planu można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umolsztyn.bip.gov.pl, w zakładce Planowanie przestrzenne.

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.umolsztyn.bip.gov.pl, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA), oraz w siedzibie administratora.

1525otbr-a-M

eprasa.pl 99d66ecded

GMINA CHCE BUDOWAĆ TOŻSAMOŚĆ I ODRĘBNOŚĆ

CZY WRAZ Z POCZĄTKIEM 2026 ROKU Z MAPY POLSKI I POWIATU NOWOMIEJSKIEGO ZNIKNIE GMINA NOWE MIASTO LUBAWSKIE I POJAWI SIĘ GMINA BRATIAN? RUSZYŁY KAMPANIA INFORMACYJNA I KONSULTACJE SPOŁECZNE.

Tomasz Waruszewski, wójt gminy Nowe Miasto Lubawskie, zapytany o pomysł zmiany nazwy gminy, którą zarządza, odpowiada:
— Dlaczego gmina ma nazywać się gmina Nowe Miasto Lubawskie? Trudno znaleźć uzasadnienie obecnej nazwy, natomiast proponowana nazwa ma już całkiem sensowne odniesienie do historii. Doszliśmy do wniosku, że mamy własną historię, własne korzenie, do których powinniśmy wrócić. Mówimy tutaj o zmianie nazwy jednostki administracyjnej. W przeszłości na terenie naszej gminy istniały bardzo silne ośrodki administracyjne. Było najpierw wójtostwo bratiańskie, w okresie wczesnego średniowiecza, a w okresie późnego średniowiecza było to starostwo bratiańskie. I to Nowe Miasto było częścią ówczesnego starostwa bratiańskiego, a nie odwrotnie. Więc nie ma powodów, dla których dziś nazwa gminy miałaby brzmieć gmina Nowe Miasto Lubawskie. Nie potrafiliśmy znaleźć dla niej uzasadnienia — mówi Tomasz Waruszewski. — Chcemy budować nazwę oryginalną, odnoszącą się do miejscowości, która jest częścią dzisiejszej gminy. Większość nazw gmin w Polsce pochodzi od nazwy największej miejscowości w gminie. U nas największą jest Bratian, stąd ta inicjatywa zmiany nazwy na gminę Bratian.

Można się pomylić

Okazuje się, że obecna nazwa przysparza wielu kłopotów. Gmina wiejska Nowe Miasto Lubawskie jest notorycznie mylona z gminą miejską o tej samej nazwie. Szczególnie pilnować tego trzeba we wszelkich zestawieniach, raportach czy rankingach.

— Czasami jest zapis gmina Nowe Miasto Lubawskie i nie wiadomo, o którą gminę chodzi. Bywa, że nasza gmina określana jest jako gmina Mszanowo albo skracana do nazwy gmina Nowe Miasto. Gmina Bratian jest nazwą krótszą, niepowtarzalną i odnoszącą się do naszych korzeni — wyjaśnia wójt. — Chcemy mieć nazwę, tak jak jest to w przypadku gminy Biskupiec, Kurzętnik czy Grodziczno, gdzie ta nazwa pochodzi od największej miejscowości w gminie.

W całej długiej historii na terenie obecnej gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie były różne formy administracji. Było wójtostwo, starostwo bratiańskie, potem była długo przerwa w okresie zaborów, czyli od pierwszego rozbioru do 1920 roku. Potem jeszcze do 1933 roku były gminy jednostkowe, czyli jedna miejscowość była gminą. Dopiero w 1934 roku pojawia się nazwa w odniesieniu do gminy Nowe Miasto.

— Ale tutaj było rozróżnienie, bo miasto było pisane Nowe Miasto, a gmina się nazywała Nowemiasto, pisane łącznie. Wówczas siedziba gminy mieściła się w mieście, stąd też ta nazwa. Ale w całym długim okresie, niespełna 30 lat, ta siedziba faktycznie w mieście się znajdowała. Ciekawostką jest fakt, że siedziba gminy była kiedyś w budynku przy dzisiejszej ul. Korczaka. Wtedy to był teren Pacółtowa, ale w połowie lat 70 został wchłonięty w granice administracyjne Nowego Miasta Lubawskiego, podobnie jak część Nawry. Straciliśmy przez to 1200 mieszkańców — wyjaśnia Tomasz Waruszewski. — Mój poprzednik w kierunku budowania odrębności pewne kroki podejmował. Zabrakło tego trzeciego, ostatniego kroku, który dzisiaj my podejmujemy, czyli zmiany nazwy gminy. Te dwa wcześniejsze kroki to rok 1990, gdy powstały samorządy. Tu zapadła decyzja ze strony mojego poprzednika, żeby gmina wiejska funkcjonowała oddzielnie. Wcześniej przez dwa lata tworzyliśmy wspólnie samorząd — gminę miejsko-wiejską. To było w latach 1988-1990, czyli zaledwie dwa lata. Rozdzielenie miasta od gminy było słuszną decyzją. Rozdział ten szczególnie korzystnie wpłynął na wiejskie tereny, które od tej pory mogły intensywniej się rozwijać. Drugi krok miał miejsce pięć lat później, w momencie gdy mój poprzednik podjął decyzję o przeniesieniu siedziby gminy z Nowego Miasta Lubawskiego do Mszanowa. To był rok 1995. Mszanowo nawet nie miało statusu miejscowości, było wtedy osadą.

Ta ziemia ma swoją historię

Mieszkańcy gminy Nowe Miasto Lubawskie często pytają, dlaczego funkcjonuje ta nazwa. Czy coś szczególnego miastu zawdzięczają? Może historycznie?

— Ja nie potrafię znaleźć przykładów zasług miasta dla gminy. Natomiast w drugą stronę tak. Miasto dużo skorzystało w przeszłości z gminy Nowe Miasto Lubawskie za sprawą Działyńskich. Można powiedzieć, że absolutna większość najcenniejszych zabytków kościoła parafialnego w Nowym Mieście Lubawskim została ufundowana przez Działyńskich. Działyńscy też sprowadzili franciszkanów, reformatorów do Łąk Bratiańskich, sfinansowali budowę kościoła w Łąkach Bratiańskich. Poza tym, że byli starostami bratiańskimi, czyli namiestnikami króla tutaj, na tym terenie, to też byli wojewodami. Co najmniej dwóch z rodu Działyńskich było wojewodami. Jeden był wojewodą chełmińskim, a drugi chełmińskim i pomorskim. Na tamte czasy to były bardzo wpływowe osoby, które były blisko króla. Więc wielka historia działa się tutaj, w Bratianie, i my przez całe lata w ogóle do niej nie sięgaliśmy. Jakkolwiek to wszystko się zakończy, konsultacje społeczne, można już dzisiaj powiedzieć, będą wygrane. Dzięki tej akcji zbudujemy większą świadomość historyczną mieszkańców naszej gminy — podkreśla Tomasz Waruszewski i zaprasza wszystkich mieszkańców do czynnego udziału w konsultacjach społecznych.

Do końca lutego odbywać się będą konsultacje społeczne w formie imiennej ankiety. Ankiety te będą dystrybuowane wśród mieszkańców. Każdy będzie mógł wypełnić ankietę i oddać w wielu punktach na terenie gminy. Będą to punkty w bibliotekach, u sołtysów, lub w urzędzie gminy. Ankiety będzie można też wysłać pocztą na adres Urzędu Gminy w Mszanowie.

Ile to będzie kosztowało?

W przypadku mieszkańca nie będzie żadnych kosztów, ponieważ nie ma obowiązku wymiany jakiegokolwiek dokumentu. Gmina poinformuje wszystkie urzędy i instytucje o ewentualnej zmianie. Dopóki dowód osobisty jest ważny, to nie ma potrzeby jego wymiany. W przypadku samorządu są to nieduże koszty, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

— Szacujemy, że będzie to koszt na poziomie kosztu wprowadzenia i oznakowania nazw ulic w jednej miejscowości. Czyli mówimy tu o kwocie 20-30 tysięcy złotych. Więc to jest niewielki dla gminy koszt. Natomiast cel, który byśmy osiągnęli, jest znaczący. Mielibyśmy nazwę odnoszącą się do naszej historii, nazwę, na podstawie której moglibyśmy budować swoją własną tożsamość i odrębność jako gmina — informuje wójt Waruszewski.

Planowane są spotkania z historykami; odbędą się one w bibliotekach. Będą też spotkania na wiejskich zebraniach z mieszkańcami. Po konsultacjach zostanie złożony wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie tej zmiany.

— Jeśli większość mieszkańców podczas konsultacji opowie się za zmianą nazwy, a ministerstwo pozytywnie nasz wniosek rozpatrzy, to nowa nazwa będzie obowiązywać od stycznia 2026 roku — podsumowuje Tomasz Waruszewski.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 99d66ecded

SEBASTIAN KARPIEL-BUŁECKA: SAM TALENT NIE WYSTARCZY

NA PRZESTRZENI OSTATNICH DWÓCH DEKAD, MIĘDZY INNYMI ZA SPRAWĄ STREAMINGU I POWSZECHNEGO DOSTĘPU DO INTERNETU, RYNEK MUZYCZNY W POLSCE PRZESZEDŁ PRAWDZIWĄ REWOLUCJĘ. ZAUWAŻAJĄ TO ZARÓWNO DOŚWIADCZENI ARTYŚCI, JAK SEBASTIAN KARPIEL-BUŁECKA, JAK I MŁODSZE POKOLENIE, REPREZENTOWANE PRZEZ MIUOSHA.

Obaj wokaliści podkreślają, że sukces w branży muzycznej jest wynikiem wielu czynników. Lider zespołu Zakopower zaznacza, że niezależnie od sytuacji młodzi artyści powinni być konsekwentni i wierzyć w swoje możliwości, bo to jest kluczowe w budowaniu kariery.

Sebastian Karpiel-Bułecka od lat obserwuje to, co się dzieje na polskiej scenie muzycznej. Jak zauważa, kariera niektórych artystów rozwija się w bardzo zaskakujący sposób, a współczesne środowisko muzyczne wymaga od twórców nie tylko talentu, ale także umiejętności poruszania się w skomplikowanej sieci wpływów.

— Sukces to wypadkowa wielu czynników i niestety czasem sam talent nie wystarczy. To jest bardzo skomplikowane, trzeba mieć trochę szczęścia, trzeba spotkać na swojej drodze odpowiednich ludzi, którzy cię w jakiś sposób zainspirują, pociągną w odpowiednią stronę. To wszystko jest bardzo złożone i gdybym kiedyś miał tę wiedzę, którą mam teraz, to nie wiem, czy miałbym na tyle odwagi, żeby się znów na to porwać. Ale to są właśnie przywileje młodości, że człowiek jest czasem taki naiwny, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, i nie zastanawia się, nie kombinuje, tylko idzie przed siebie — mówi Sebastian Karpiel-Bułecka.

Wokalista, który jest jurorem w nowej edycji programu „Must Be the Music", kibicuje wszystkim młodym twórcom i wierzy, że ich starania zostaną kiedyś docenione. Ważne jednak, by nie poddawali się po pierwszej porażce.

— Życzę tym wszystkim młodym ludziom, którzy rozpoczynają swoją karierę, żeby po prostu pracowali, byli konsekwentni i wierzyli w to, że się im uda, bo to się pewnie wydarzy prędzej czy później — mówi.

Z kolei Miuosh zauważa, że branża muzyczna diametralnie się zmieniła od momentu, kiedy on zaczynał swoją karierę. W 2006 roku pod szyldem zespołu Projektor ukazała się jego pierwsza płyta zatytułowana „Miraż". Rok później rozpoczął karierę solową. Teraz ma już na swoim koncie 19 albumów. Wokalista zwraca uwagę na to, że technologia całkowicie zmieniła sposób tworzenia i dystrybuowania muzyki. Dziś każdy, kto ma dostęp do podstawowego sprzętu, może utrwalić swoje nagrania, wrzucić je do sieci i promować. Dzięki temu kompozycje w błyskawicznym tempie docierają do szerokiego grona odbiorców.

Fot. newseria.pl

Sebastian Karpiel-Bułecka, który jest jurorem w nowej edycji programu „Must Be the Music", kibicuje wszystkim młodym twórcom i wierzy, że ich starania zostaną kiedyś docenione. Ważne jednak, by nie poddawali się po pierwszej porażce.

— Nastąpił rozwój technologii muzycznej i rozwój dostępu do tworzenia muzyki. Teraz każdy może zainwestować dosłownie pół wypłaty i stworzyć sobie warunki do tego, żeby tworzyć muzykę i on tutaj przyjdzie nam się pokazać. I to jest właśnie świetny moment na to, żeby dać tym ludziom szansę. Fajnie więc, że „Must Be the Music" powraca, bo wydaje mi się, że jest to idealny czas na reaktywację tego programu. Przez osiem lat przerwy w tym formacie w muzyce wydarzyło się bardzo dużo. Rynek muzyczny jest zupełnie inny, dlatego też moim zdaniem ciężej będzie ten program wygrać — mówi Miuosh.

Z jego obserwacji wynika też, że młodzi wokaliści doskonale odnajdują się w świecie cyfrowym i z powodzeniem wykorzystują wszelkie dostępne narzędzia. Lista tych, którzy się wybili, publikując właśnie swoje debiutanckie nagrania w sieci, jest całkiem pokaźna.

— Jeśli artyści robią świetne rzeczy i udostępniają je ludziom, to musi się to wybić. Jeżeli w tej muzyce jest serce, jest chemia, to to idzie — podkreśla.

Mioush zauważa jednak, że wraz z rozwojem technologii i dostępem do mediów społecznościowych wiąże się także pewne ryzyko. Młodzi artyści muszą się bowiem zmagać z presją narzucaną przez internetowe trendy i algorytmy, a to czasem zmusza ich do podejmowania decyzji, które są podyktowane chęcią zdobycia popularności, ale może nie do końca zgodne z ich artystyczną wizją.

— Problemem zawsze jest to, co jest nam narzucane, kiedyś przez media, przez dyrektorów stacji muzycznych, układy, układziki, a teraz przez internet. Głowy młodych odbiorców są teraz zalewane wartościami, które moim zdaniem nie powinny się w żaden sposób łączyć z muzyką, a jednak ci twórcy po tę muzykę sięgają, ponieważ jest to dla nich szansa kolejnego zmonetyzowania swojego pseudonimu i działalności. Ja nie mówię temu nie, ale ja szukam w muzyce czegoś dobrego, czegoś, co w nas zostanie — dodaje wokalista.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

PO RAZ DWUDZIESTY PIERWSZY MA PROMOWAĆ WSPÓŁCZESNĄ POEZJĘ

Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Michała Kajki ma promować współczesną polską poezję, prezentować twórców liryki działających w naszym kraju i kultywować pamięć o Michale Kajce. Niebagatelne znaczenie ma również aspekt edukacyjny konkursu – wzrost świadomości społecznej na temat poezji mazurskiej, której jednym z głównych przedstawicieli był Michał Kajka.

Do udziału zaproszeni są poeci – twórcy zarówno niezrzeszeni, jak i należący do stowarzyszeń literackich. Udział w konkursie jest bezpłatny. Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie zestawu trzech niepublikowanych i nieocenianych w innych konkursach wierszy, opatrzonych godłem (pseudonimem). Prace należy nadsyłać w czterech kopiach w formie maszynopisów lub wydruków komputerowych (rękopisy nie będą oceniane). Do zestawu wierszy należy dołączyć zaklejoną kopertę z godłem, w której znajdą się dane autora: imię i nazwisko, adres, numer telefonu oraz e-mail. Prace należy wysyłać na adres: Polana Kultury w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego 9D, 12-250 Orzysz z dopiskiem „Konkurs Michała Kajki".

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 18 kwietnia 2025 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Prace oceni jury w składzie: Marek Zagańczyk – pisarz, eseista, wydawca (przewodniczący jury), Barbara Gruszka-Zych – poetka, dziennikarka, krytyk literacki, Igor Biełow – tłumacz literatury polskiej.

Laureaci otrzymają nagrody pieniężne – I miejsce: 2000 zł, II miejsce: 1000 zł, III miejsce: 500 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 4 czerwca 2025 r., a gala przyznania nagród odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia 2025 r. w Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Podczas uroczystości jury wygłosi laudacje na temat nagrodzonych zestawów wierszy.

Od początku organizacji wydarzenia honorowymi patronami konkursu są starosta piski i burmistrz Orzysza. Patronami medialnymi wydarzenia są dwumiesięcznik literacki „Topos", „Gazeta Olsztyńska", „Gazeta Piska" i Radio Olsztyn. Pomysłodawcą konkursu jest Wojciech Kass – poeta, eseista, dyrektor Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu.

Szczegóły dostępne są na stronie http://michalkajka.pl. Pytania można też kierować telefonicznie, dzwoniąc pod numer 87 423 70 10 (w godz. 8-16), i e-mailowo na adres muzeum@michalkajka.pl.

Muzeum Michała Kajki w Ogródku

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 15.01.2025 r. do dnia 05.02.2025 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu.

6625opb1-a-M

WÓJT GMINY GIETRZWAŁD
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwie Biesal w terminie od 16.01.2025 r. do 5.02.2025 r. zamieszczone będą wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych do sprzedaży:
– działka niezabudowana nr 47/1 o pow. 0,0436 ha w obrębie Biesal,
– działka niezabudowana nr 47/3 o pow. 0,0511 ha w obrębie Biesal.

1125otbr-a-M

eprasa.pl 99d66ecded

JAK SIĘ NIE DAĆ DEMENCJI

SZYBCIEJ NIE POBIEGNIESZ. WYSOKO NIE PODSKOCZYSZ. NAWET WEJŚCIE PO SCHODACH SPRAWIA CI Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ CORAZ WIĘKSZE PROBLEMY. TAK STARZEJE SIĘ CIAŁO. ALE... STAROŚĆ DOPADA TEŻ UMYSŁ: WRAZ Z WIEKIEM ZDOLNOŚĆ DO UCZENIA SIĘ, ZAPAMIĘTYWANIA I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW — ZWALNIAJĄ. JAK SIĘ NIE DAĆ STAROŚCI I SPOWOLNIĆ JEJ SKUTKI?

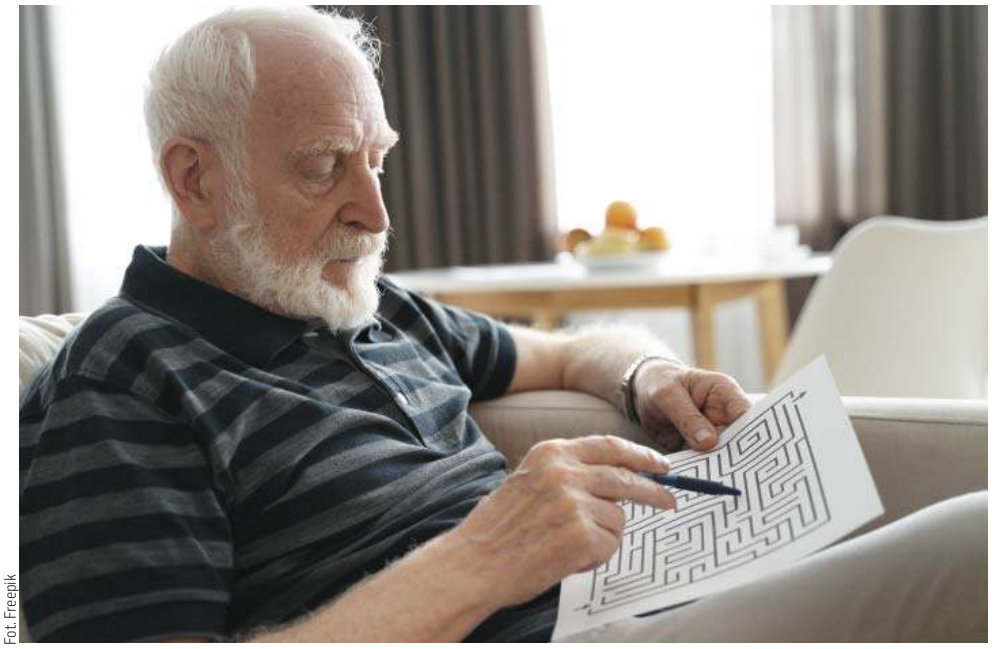
Fot. Freepik

Starsi ludzie mogą mieć trudności z przywoływaniem znanych faktów, z nazwami i datami. Dopada ich też problem z podzielnością uwagi na dwie lub więcej czynności lub na dwa źródła informacji. Te zmiany wpływają na zdolność do koncentracji, a to sprawia, że starszy człowiek rozprasza się łatwiej niż w młodości. Do tego utrata słuchu, która często towarzyszy starzeniu się, utrudnia rozróżnianie mowy w hałaśliwym otoczeniu. A ponieważ słyszenie wymaga wtedy większej koncentracji niż zwykle, nawet łagodna utrata zdolności do koncentracji może mieć wpływ na rozumienie mowy. I co z tym robić?

Kiedy to się dzieje?

Większość ludzi zaczyna zauważać zmiany, gdy osiągają wiek 50 i 60 lat. Chociaż zmiany te mogą powodować konsternację, większość problemów z pamięcią i myśleniem związanych z wiekiem nie wynika z choroby mózgu, takiej jak choroba Alzheimera. Zamiast tego, co wydaje się być problemem z pamięcią, może po prostu odzwierciedlać wolniejszą prędkość przetwarzania oraz słabe kodowanie i wyszukiwanie nowych wspomnień w wyniku zmniejszonej uwagi. Jednak nawet jeśli mózg osoby starszej może wolniej przyswajać i przypominać sobie nowe informacje, jego zdolność do nadawania sensu temu, co wie, i formułowania rozsądnych argumentów i osądów pozostaje nienaruszona.

Wiele z tych ograniczeń jest odwracalnych i związanych z niedoborem snu, ale zmiany strukturalne zachodzące w twoim mózgu wraz z wiekiem mogą również wyjaśniać niektóre ze zmian w zachowaniu i funkcjonowaniu. Obszary mózgu zaangażowane w przetwarzanie pamięci, takie jak hipokamp, a zwłaszcza płaty czołowe, ulegają z czasem zmianom anatomicznym i neurochemicznym. Brzmi fachowo, ale chodzi o to, że wraz z wiekiem pochłanianie, przetwarzanie i zapamiętywanie nowych informacji zajmuje więcej czasu. Naturalna utrata receptorów i neuronów, która następuje wraz z wiekiem, może również utrudniać koncentrację. Dlatego nie tylko wolniej uczymy się informacji, ale możemy również mieć większe problemy z ich przypominaniem. Przy wolniejszym przetwarzaniu fakty przechowywane w pamięci roboczej mogą rozproszyć się, zanim starszy człowiek zdąży rozwiązać problem.

WRAZ Z WIEKIEM MALEJE TEŻ ZDOLNOŚĆ DO WYKONYWANIA ZADAŃ, KTÓRE WYMAGAJĄ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ, ALE I KONCENTRACJI ORAZ TZW. REFLEKSU. WIELU SENIORÓW UCZY SIĘ KOMPENSOWAĆ TE ZMIANY, POLEGAJĄC NA NAWYKACH I POŚWIĘCAJĄC DODATKOWY WYSIŁEK NA SKUPIENIE SIĘ NA NOWYCH INFORMACJACH, KTÓRYCH PRÓBUJĄ SIĘ NAUCZYĆ.

Poza tym pamiętajmy, że nawet bóle i dolegliwości związane ze starzeniem się mogą wpływać na koncentrację. Sam ból rozprasza, a niektóre leki stosowane w jego leczeniu również mogą wpływać na koncentrację.

Nauka na pomoc

W niedawnym badaniu opublikowanym w magazynie Nature naukowcy z Allen Institute for Brain Science w Stanach Zjednoczonych zbadali, w jaki sposób różne typy komórek w mózgu myszy zmieniają się na poziomie genetycznym wraz z wiekiem. Analizując ponad 1,2 miliona transkryptomów pojedynczych komórek od młodych i starych myszy, naukowcy zidentyfikowali kluczowe zmiany ekspresji genów związane ze starzeniem się. Zmiany te podkreślają specyficzne mechanizmy molekularne, takie jak aktywacja układu odpornościowego i spadek integralności strukturalnej, w różnych typach komórek. Odkrycia te mogą pomóc ujawnić obszary mózgu i komórki najbardziej dotknięte starzeniem się.

Badanie wykazało, że starzenie się prowadzi do znaczących zmian w ekspresji genów w różnych typach komórek mózgowych i zidentyfikowało 2449 genów o unikalnych i wspólnych sygnaturach w różnych typach komórek. Neurony, komórki glejowe i naczyniowe wykazywały odrębne wzorce ekspresji genów, przy czym wiele genów było powiązanych z aktywacją immunologiczną, integralnością strukturalną i starzeniem się komórek.

Zaobserwowano, że zmiany specyficzne dla regionu były widoczne w pobliżu podwzgórzowej trzeciej komory, gdzie komórki mózgowe wykazywały znaczące zmiany związane z wiekiem. Zmiany te obejmowały zwiększoną sygnalizację odpowiedzi na interferon i zmniejszone markery utrzymania strukturalnego.

Komórki naczyniowe, szczególnie komórki śródbłonka, również wykazywały zmiany ekspresji genów związane ze starzeniem się, z dowodami upośledzenia funkcji naczyniowych. Co więcej, komórki mikroglejowe w starzejących się mózgach tworzyły nowe skupiska związane ze stanami prozapalnymi i starczymi. Analizy przestrzenne potwierdziły zwiększoną aktywność immunologiczną zlokalizowaną w obszarach podkorowych, szczególnie w śródmózgowiu i tyłomózgowiu.

Wyniki tego badania dostarczyły szczegółowej mapy transkryptomowej pojedynczych komórek starzenia się mózgu i ujawniły specyficzne dla typu komórek i specyficzne dla regionu zmiany molekularne związane ze starzeniem się. Odkrycia te podkreślają podwzgórze jako centrum zmian związanych ze starzeniem się, co ma istotne implikacje dla zrozumienia chorób neurodegeneracyjnych. Kluczowe odkrycia podkreśliły rolę aktywacji immunologicznej, spadku neuronów i dysfunkcji gleju w starzeniu się. Te spostrzeżenia stanowią podstawę do zbadania, w jaki sposób starzenie się wpływa na funkcjonowanie mózgu i jego powiązania z chorobami neurodegeneracyjnymi.

Jakie lekarstwo?

Cokolwiek odkryją naukowcy — słusznym wydaje się działać już dziś!

OD DAWNA WIADOMO, ŻE SZEREG NASZYCH DZIAŁAŃ DOTYCZĄCYCH STYLU ŻYCIA, NAWET JESZCZE MŁODEGO ORGANIZMU, ZMNIEJSZA RYZYKO DEMENCJI I ZWIĄZANEGO Z WIEKIEM POGORSZENIA FUNKCJI POZNAWCZYCH. NA PIERWSZY OGIEŃ — NA PEWNO ĆWICZENIA I ZDROWIA DIETA. OGRANICZANIE NARAŻANIA SIĘ NA ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA I PALENIE.

Wiele szkodzi społeczne odizolowanie i samotność — nie czekajmy zatem na zaproszenia, sami wychodźmy do ludzi. od strony medycznej — warto stale monitorować i dbać o wzrok i słuch.

Naukowcy twierdzą również, że to geny odgrywają główną rolę w ustalaniu sposobu starzenia się mózgu od momentu poczęcia. Dlatego dieta, ćwiczenia, eliminacja toksyn poprzez rzucenie palenia mają ogromny wpływ na to, jak się starzejemy. Jednak to genetyka jest podstawowym czynnikiem, który decyduje o tym, jak się starzejemy. Można pogorszyć proces starzenia, podejmując ryzyko, takie jak palenie, ale możesz go tylko trochę poprawić, unikając używek. Zasadniczo oznacza to, że zdrowy styl życia nie może zmienić predyspozycji do starzenia się mózgu, ale zły styl życia może przyspieszyć proces starzenia.

Czy kiedykolwiek będziemy w stanie spowolnić starzenie się mózgu? Tego nikt wciąż nie wie. Ale ponieważ aktywność fizyczna i łamigłówki typu sudoku jeszcze nikomu nie zaszkodziły — warto jeszcze dziś spacerkiem udać się pobliskiej księgarni, nabyć dobrą książkę kryminalną i zestaw łamigłówek. I starości po prostu się nie dać!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z nature.com oraz Harvard Health Publishing.

eprasa.pl 99d66ecded

ŚWIĄTECZNE KOLĘDY W OLSZTYŃSKIEJ KATEDRZE

OLSZTYŃSKA KATEDRA ROZBRZMIAŁA WSPANIAŁYMI KOLĘDAMI PODCZAS DOROCZNEGO UNIWERSYTECKIEGO KONCERTU „ŚPIEWAJMY KOLĘDY". W WYJĄTKOWEJ ATMOSFERZE BAZYLIKI ŚW. JAKUBA WYSTĄPIŁY CHÓRY I ZESPOŁY MUZYCZNE Z UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ORAZ OLSZTYNA.

W niedzielny wieczór, 12 stycznia 2025 roku, olsztyńska katedra ponownie rozbrzmiała wspaniałymi dźwiękami kolęd, które rozgrzały serca licznie zgromadzonych słuchaczy. To już tradycja, że Wydział Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zaprasza mieszkańców Olsztyna na wyjątkowy Uniwersytecki Koncert „Śpiewajmy Kolędy", który co roku odbywa się w malowniczej scenerii Bazyliki konkatedralnej św. Jakuba Apostoła.

Wydarzenie to od lat gromadzi miłośników muzyki chóralnej oraz pasjonatów tradycji kolędowania. Wspaniały repertuar zaprezentowały zespoły wokalne i chóry z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz innych olsztyńskich instytucji muzycznych. Wśród wykonawców znaleźli się:

- Chór im. prof. W. Wawrzyczka UWM pod dyrekcją Katarzyny Bojaruniec,
- Chór ARS VOCALE Instytutu Muzyki UWM, którym dyrygował Karol Kisiel,
- Olsztyński Chór BEL CANTO pod batutą Jana Połowianiuka,
- Zespół wokalny MUSICA IN VIA Instytutu Muzyki UWM, także pod przewodnictwem Katarzyny Bojaruniec,
- Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo" – wyjątkowa produkcja z wieloma elementami tanecznymi, pod dyrekcją Natalii Bałdygi.

Całość koncertu poprowadził dr hab. Jan Połowianiuk, dziekan Wydziału Sztuki UWM, który w swojej roli nie tylko zaprezentował zebranym wykonawców, ale także wprowadził ich w atmosferę świąteczną.

FB/UWM w Olsztynie

W programie znalazły się najpiękniejsze kolędy i pastorałki.

Do muzycznego występu dołączyły również organy, na których zagrał Krzysztof Poręba, nadając muzyce głębię i majestatyczność.

Publiczność, wypełniająca do ostatniego miejsca wnętrze katedry, mogła podziwiać perfekcyjnie wykonane kolędy, które wprowadziły w magiczny, świąteczny nastrój. Olsztyn po raz kolejny udowodnił, jak ważne są tradycje muzyczne, a koncerty takie jak ten stanowią doskonałą okazję, by w radosnej atmosferze dzielić się pięknem muzyki i kolędowania. **AG**

15 STYCZNIA
Wiolka Walaszczyk - Stand Up

Olsztyn
Wieczór pełen abstrakcji, bezkompromisowych żartów i jakże dzikich przemyśleń Wiolki Walaszczyk.
Godz. 18.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

15 STYCZNIA
Spotkanie autorskie z Markiem Książkiem

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Markiem Książkiem i promocja książki „Olsztyn na Olimpie. Igrzyska siatkarzy AZS" + goście: m.in. Stanisław Iwaniak, Zbigniew Lubiejewski, Leszek Urbanowicz i Marcin Możdżonek.
Godz. 17.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

15 STYCZNIA
Andrzej Sikorowski i Maja Sikorowska – Nasze Dwie Ojczyzny

Olsztyn
W programie piosenki Andrzeja Sikorowskiego, wokalisty, wieloletniego lidera Grupy pod Budą i autora większości jej utworów, tym razem w duecie z córką artysty, Mają Sikorowską, przy wsparciu jednego z najlepszych polskich gitarzystów Jacka Królika oraz Gertrudy Szymańskiej, Jakuba Mietły i Tomasza Kupca.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

16 STYCZNIA
Spotkanie autorskie z Heleną Piotrowską

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Heleną Piotrowską i promocja książki „Książę i winogrono". W ramach spotkania Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Srebrne Marzenia w składzie: Hanna Fogel, Helena Piotrowska, Zofia Romanowska i Waldemar Chrzanowski zaprezentuje program literacko-muzyczny.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

17 STYCZNIA
Stomil Cup

Olsztyn
Będzie to najbardziej widowiskowa i emocjonująca odmiana piłki nożnej. Daniem głównym Stomil Cup 2025 będzie turniej profesjonalnych drużyn znanych kibicom piłkarskich z największych stadionów w Polsce i transmisji telewizyjnych. Do Olsztyna zawitają możliwie najlepsze drużyny, a popisy techniczne zawodników będą cieszyć oczy licznie zgromadzonej publiczności. Będzie to też okazja sprawdzenia się tutejszych piłkarzy z tymi występującymi w bardziej renomowanych klubach. Stomil Cup 2025 zainauguruje 80-lecie istnienia Stomilu Olsztyn. Kibice będą mieli okazję zobaczyć w akcji najlepszych zawodników swojego ukochanego klubu, a także porozmawiać z nimi czy zebrać autografy.
Godz. 8.00, Hala Widowiskowo-Sportowa Urania, al. Piłsudskiego 44.

17 STYCZNIA
Tajemnice Wszechświata - Scenariusze na koniec świata

Olsztyn
Koniec świata to hasło pojawiające się co jakiś czas i ostatnio traktowane jest coraz mniej poważnie, mimo, że naturalne albo

sprowokowane katastrofy są tak samo prawdopodobne jak niegdyś. Nauka dziś pozwala na przewidywanie wielu katastrof, ale nasza cywilizacja jest na poziomie rozwoju takim, że wobec wielu niestety bylibyśmy wciąż bezsilni.

W czasie prelekcji opowiem o katastrofach z przeszłości i okresach wielkiego wymierania, jakie spotykały naszą planetę. Opowiem o obecnych zagrożeniach związanych z Kosmosem, ale też tych związanych z siłami Natury. Wreszcie poruszę temat zagrożeń jakie sami stwarzamy dla siebie oraz innych żywych organizmów zamieszkujących Błękitną Planetę.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, al. Piłsudskiego 38.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Awangarda
Środa, 15 stycznia
W pokoju obok - prod. Hiszpania, USA: godz. 17.45 ; Sztuka pięknego życia - prod. Francja: 17.45 ; Kiedy nadchodzi jesień - prod. Francja: godz. 17.45 ; The Outrun - prod. Niemcy : godz. 19.45; Babygirl - prod. USA: godz. 19.45; Dalej jazda! - prod. Polska: godz. 19.45

Repertuar Multikino
Środa, 15 stycznia
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 11:20, 12:20, 14:00, 15:00, 16:40, 17:40, 19:20, 20:20; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:00, 12:10, 13:35, 14:45, 16:10, 17:20, 18:45, 21:20; BABYGIRL / napisy: 10:45, 18:05, 21:25; PUTIN / napisy: 15:15, 20:10, 21:35; DALEJ JAZDA: 10:15, 13:20, 15:45, 17:50, 19:55; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 13:50, 16:25, 19:00; ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 18:00 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 10:00, 12:40, 15:20, 19:25; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:55, 14:30, 17:00 ; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 12:30; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:00 ; GLADIATOR II / napisy: 10:40 ; WICKED / familijny / napisy: 20:40

Repertuar Helios
Środa, 15 stycznia
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 11:50, 13:00, 13:40, 14:50, 15:40, 17:30, 18:15; PUTIN / napisy: 17:15, 21:20; BABYGIRL / napisy: 13:20, 18:45, 20:50; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:40, 12:30, 14:15, 14:30, 15:00, 17:00 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 12:00, 14:40, 16:45; DALEJ JAZDA: 16:00, 18:30, 20:15; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:20, 16:20; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 19:30, 21:00; GLADIATOR II / napisy: 19:30 ; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 21:00

eprasa.pl 99d66ecded

NARODOWY, CZY MOŻE JEDNAK ŚLĄSKI?

PIŁKA NOŻNA Wczoraj miała zapaść decyzja w sprawie lokalizacji meczów reprezentacji w 2025 roku, ale ostatecznie nic w tej kwestii nie ustalono. A sprawa jest poważna, ponieważ PZPN może zrezygnować z warszawskiego Stadionu Narodowego!

Władze federacji rozpoczęły rozmowy z operatorami różnych stadionów jeszcze w październiku ubiegłego roku. Dokonano skrupulatnej analizy otrzymanych ofert. Negocjacje z potencjalnymi gospodarzami meczów są na bardzo zaawansowanym etapie, który umożliwi – w najbliższym czasie – podjęcie ostatecznej decyzji" - ogłosił Polski Związek Piłki Nożnej. „Na ten moment nie podjęto jeszcze żadnej oficjalnej decyzji. Informacje krążące w przestrzeni publicznej należy traktować wyłącznie jako spekulacje medialne, które nie mają pokrycia w oficjalnych decyzjach zarządu PZPN" - podkreślono.

W poniedziałek pojawiły się medialne spekulacje, że w związku ze znaczącą podwyżką kosztów wynajmu PGE Narodowego, który do tej pory był „domem reprezentacji Polski", biało-czerwoni zaplanowane na ten rok mecze eliminacji mistrzostw świata 2026 rozegrają na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

- Mogę jedynie powiedzieć, że nie otrzymaliśmy żadnych oficjalnych informacji o zawieszeniu czy zakończeniu rozmów z PZPN. Jeżeli taką informację oficjalnie otrzymamy, to na pewno się do niej odniesiemy - odniosła się do spekulacji rzeczniczka prasowa PGE Narodowego Małgorzata Bajer.

Z kolei w oficjalnym komunikacie zarządu Spółki PL.2012+, operatora PGE Narodowego, poinformowano, że w listopadzie 2024 przestał obowiązywać aneks podpisany między Spółką PL.2012+ a PZPN do umowy zawartej w 2013 roku, a określającej szczegółowo zasady współpracy między stronami. Jednocześnie spółka zaprezentowała wykaz strat, jakich przysporzyła jej organizacja ostatnich meczów drużyny narodowej, a które wahały się między 0,8 a 1,6 mln złotych. Przekazano też, że dochód PZPN z tytułu sprzedaży biletów szacowany jest na kwotę 6-9 mln zł za każde spotkanie.

„Powyższe dane jasno wskazują, iż wynagrodzenie z tytułu realizacji umowy między stronami nie pokrywało rzeczywistych i całkowitych kosztów przeprowadzenia operacji meczowej. W ofercie współpracy na rok 2025 Spółka PL.2012+ zaproponowała PZPN kwotę czynszu wyższą o około 35 procent, tj. 1,89 mln w przypadku meczu pojedynczego, a 1,39 mln w przypadku meczu podwójnego. Spółka cały czas pozostaje w gotowości do prowadzenia negocjacji" - podkreślono.

Kadra narodowa występuje na PGE Narodowym od 13 lat. Obiekt został oddany do użytku kilka miesięcy przed mistrzostwami Europy 2012. Piłkarska inauguracja głównej polskiej areny tego turnieju (współorganizowanego z Ukrainą) miała miejsce 29 lutego 2012, a biało-czerwoni zremisowali w towarzyskim spotkaniu z Portugalią 0:0.

Łącznie reprezentacja na stadionie, który od 2021 roku dodatkowo nosi imię legendarnego trenera Kazimierza Górskiego, wystąpiła dotychczas 45 razy. Jej bilans to 26 zwycięstw, 12 remisów i siedem porażek. Bramki: 97-42 na korzyść polskich piłkarzy. **PAP**

Fot. PAP/Leszek Szymański

Na Stadionie Narodowym w Warszawie reprezentacja Polski rozegrała 45 meczów

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA W trakcie obrad Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej podjęto decyzję o rezygnacji z kar finansowych za niewypełnienie limitu młodzieżowców w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy od sezonu 2025/26. „Gra ma być nagrodą, nie nakazem" - powiedział prezes PZPN Cezary Kulesza.
W nowej formule programu federacja będzie nagradzać finansowo drużyny, które stawiają na młodzież.
W obecnym sezonie każdy klub rywalizujący w ekstraklasie jest zobowiązany do zapewnienia udziału w tych rozgrywkach dowolnej liczby zawodników młodzieżowych w łącznym wymiarze czasu gry nie krótszym niż 3000 minut. Do tej regulacji są jednak obostrzenia, które zakładają, że w jednym meczu drużyna nie może zgromadzić więcej niż 270 minut, a minuty „zaliczone" w doliczonym czasie gry w pierwszej i drugiej połowie zawodów nie są uwzględniane w klasyfikacji. Za niewypełnienie limitu PZPN nakłada kary. Gdy klub zmieści się w przedziale 2500-2999 minut wynosi ona 500 tysięcy złotych, milion - za 2000-2499 minut, dwa miliony - za 1000-1999 i trzy miliony - za 999 minut lub mniej.
Przepis o młodzieżowcu od dawna budził spore emocje i kontrowersje. Wielu trenerów, wiele klubów było przeciwnych takim odgórnym regulacjom i optowało za ich zaniesieniem.

SIATKÓWKA Dzisiaj o godz. 17 w olsztyńskiej Planecie 11 odbędzie spotkanie z Markiem Książkiem, autorem niedawno wydanej książki „Olsztyn na Olimpie. Igrzyska siatkarzy AZS". W spotkaniu wezmą też udział czterej bohaterowie tej książki, czyli Stanisław Iwaniak (olimpijczyk z Monachium w 1972 roku), Zbigniew Lubiejewski (Montreal, 1976), Leszek Urbanowicz (Atlanta, 1996) i Marcin Możdżonek (Pekin, 2008, Londyn, 2012).

>>> **15. kolejka II ligi mężczyzn:** Wola Tramwaje Warszawskie - AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:19, 25:19, 25:22), MTS Międzyrzec Podlaski - Kartpol Kobyłka 3:2 (22:25, 41:39, 23:25, 27:25, 15:13), SMS PZPS Spała 2 - Necko Augustów 0:3 (20:25, 16:25, 20:25), Camper Wyszków - Lechia Tomaszów Mazowiecki II 3:0 (25:18, 25:16, 25:17), Enea KKS Kozienice - Sparta Grodzisk Mazowiecki 1:3 (16:25, 24:26, 25:17, 21:25), ProNutiva SKK Belsk Duży - Metro Family Warszawa 2:3 (25:20, 19:25, 25:21, 22:25, 10:15).

PO 15 KOLEJKACH

1. Augustów	36	41:15
2. Sparta	35	40:19
3. Camper	32	36:19
4. Kobyłka	27	34:25
5. Kozienice	25	30:25
6. Międzyrzec	24	31:28
7. Wola*	22	27:23
8. AZS UWM	**21**	**26:30**
9. Belsk Duży	18	23:30
10. Metro	17	24:34
11. SMS PZPS 2*	10	15:36
12. Lechia II	0	2:45

* mecz zaległy

>>> **12. kolejka II ligi kobiet:** Chemik SMS Olsztyn - Szamotulanin Szamotuły 1:3 (20:25, 24:26, 25:19, 13:25), JohnnyBros AZS Uniwersytet Gdański - Pałac Bydgoszcz 3:2 (31:33, 25:23, 26:24, 21:25, 15:5), Enea Energetyk Poznań 2 - ZSMS Poznań 3:1 (26:24, 27:25, 21:25, 25:22), TSS Gdańsk - SMS Police 0:3 (15:25, 23:25, 15:25).

PO 12 KOLEJKACH

1. Police	32	35:10
2. Szamotulanin	31	34:12
3. AZS UG	29	32:13
4. Energetyk 2	25	27:17
5. Pałac	18	26:24
6. ZSMS	12	16:27
7. Powiat*	11	15:25
8. Chemik	**9**	**16:29**
9. TSS	5	12:33
10. Skarpa*	5	8:31

* mecz zaległy

Rys. Zbigniew Piszczałko

KOSZYKÓWKA\\\ 9. kolejka III ligi mężczyzn: Orka Iława Basketball - Wilki Ełk 52:98, SMS PZKosz Władysławowo - Roś Pisz 54:93, Junior Basket Club Olsztyn - Trójeczka Olsztyn 103:96, AZS UWM Olsztyn - Energa Basketball Elbląg 99:90.

PO 9 KOLEJKACH

1. Roś	16	693:496
2. JBC Olsztyn	15	712:657
3. Trójeczka	14	728:592
4. Wilki	13	748:626
5. AZS UWM	13	658:586
6. Elbląg	12	733:648
7. Władysławowo	10	660:625
8. Orka	9	311:1013

eprasa.pl 99d66ecded

STALOWE NERWY ELBLĄŻANEK

Fot. Sośnica Gliwice

Elblążanki były w tarapatach, ale po meczu z Sośnicą ponownie cieszyły się z wygranej

PIŁKA RĘCZNA\\ Start Elbląg znów był w tarapatach, ale podopieczne trenerki Magdaleny Stanulewicz ostatecznie zapewniły sobie zwycięstwo w samej końcówce meczu.

• Start Elbląg – Sośnica Gliwice 28:26 (13:18)

START: Radojcić, Godzina – Zych 9, Grabińska 7, Pahrabitskaya 4, Tarczyluk 3, Wołoszyk 2, Chwojnicka 2, Wicik 2, Wiśniewska, Dworniczuk, Kubisova, Kuźmińka, Peplińska, Szczepanek, Szczepaniak

Start po raz drugi w tym sezonie pokonał Sośnicę, ale losy meczu znów rozstrzygnęły się w końcówce. Elbląskie zawodniczki powoli zaczynają specjalizować się w przechylaniu szali na swoją korzyść w ostatnich minutach meczu. To z jednej strony emocje i radość, które muszą podobać się miejscowym kibicom, ale z drugiej dreszczowce z udziałem Startu naprawdę mogą przyprawiać o siwe włosy.

Start był faworytem, ale zawodniczki ze Śląska zagrały z animuszem, a ich bramkarka bardzo szybko zaczęła odbijać rzuty miejscowych. Skutecznie interwencji Weroniki Kordowieckiej pozwoliły zespołowi z Gliwic zbudować przewagę i kilkubramkowe prowadzenie, które przed samą przerwą wzrosło nawet do pięciu bramek. Elblążanki od początku miały poważne problemy ze skutecznością. Miejscowe w grze utrzymywała jedynie Aleksandra Zych, która w pierwszej połowie zdobyła 6 goli, czyli niemal połowę całego dorobku Startu.

Start przebudził się dopiero w ostatnim kwadransie pojedynku. Trzy razy piłkę do siatki rywalek posłała Tatsiana Pahrabitskaya, a po jednym golu dołożyły Klaudia Grabińska oraz Zych, dzięki czemu Start doprowadził do remisu 23:23. Michał Kubisztal, trener Sośnicy, próbował zatrzymać ofensywę miejscowych, biorąc przerwę na żądanie, ale jego zespół już nie był w stanie odwrócić losów meczu. Liderki Startu do końca zagrały bezbłędnie, a presja nałożona na przeciwniczki przełożyła się na kilka niewykorzystanych akcji rzutowych i proste straty.

Elblążanki znów pokazały, że potrafią dźwignąć się mentalnie i wykorzystać swoje doświadczenie w ostatnich minutach gry. To już kolejny mecz w tym sezonie, w tym drugi z Sośnicą, w którym zwycięstwo udało się zwyczajnie wyszarpać, bo gra długo nie układała się i trzeba było dużej wiary we własne możliwości.

W sobotę Start na wyjeździe zagra z outsiderem rozgrywek. Energa Szczypiorno Kalisz zamyka ligową tabelę z kompletem porażek na koncie. We wrześniu elblążanki triumfowały we własnej hali 36:26, odnosząc najwyższe zwycięstwo w sezonie.

• Pozostałe mecze 11. kolejki: Ruch Chorzów – KPR Gminy Kobierzyce 22:27, KGHM Zagłębie Lubin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 22:20, FunFloor Lublin – Szczypiorno Kalisz 37:27, Urbis Gniezno – Młyny Stoisław Koszalin przełożony. **ŁUKASZ SZYMAŃSKI**

PO 11 KOLEJKACH

1. Kobierzyce	30	334:278
2. Zagłębie*	27	295:195
3. FunFloor*	27	330:240
4. Start	**22**	**304:328**
5. Urbis*	17	304:284
6. Piotrcovia	12	297:303
7. Ruch	10	305:335
8. Sośnica*	8	226:276
9. Młyny*	3	243:307
10. Szczypiorno*	0	238:330

* mecz mniej

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

Z bólem zawiadamiamy, że 8 stycznia 2025 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Narzeczony, Syn, Tata i Dziadek

Tomasz Młyński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 16 stycznia 2025 r. (czwartek) o godz. 12.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd nastąpi wyprowadzenie i pochowanie urny z Prochami Zmarłego na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

4725opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 stycznia 2025 r. zmarł Nasz Kochany Syn, Brat i Wujek

ś. † p. Michał Mackiewicz ichtiolog.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 stycznia 2025 r. (piątek) o godz. 12.00 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. NMP Królowej Polski i Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała przy ul. Kromera w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w smutku rodzina

5825opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 grudnia 2024 r. w wieku 57 lat odszedł nagle nasz Ukochany Mąż, Tata, Syn, Brat i Zięć

ś. † p.

Grzegorz Olszewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 stycznia 2025 r. o godz. 10.30 modlitwą różańcową w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Olsztynie, po czym o godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Święta. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Gutkowie.

O czym powiadamia wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia rodzina

6025opb1-a-M

Okaż nam, Panie, łaskę swoją i daj nam swoje zbawienie.
(Ps 85)

Zawiadamiamy, że 11 stycznia 2025 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Wujek i Przyjaciel

ś. † p.

Stanisław Kondracki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 stycznia 2025 r. (sobota) o godz. 13.00 Mszą Świętą Pogrzebową w parafii NMP Królowej Polski przy ul. Kromera. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

6725opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani **Krystyny Zielińskiej**

wieloletniej pracownicy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

Rodzinie i bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają Dyrektor oraz pracownicy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie

6525opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

Bożence Płoskiej

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

6225opb1-a-M

Mateusz

szczere kondolencje z powodu śmierci

Taty

Rozumiejąc, jak ważną rolę odgrywają w naszym życiu rodzice, pragniemy złożyć Ci nasze szczere wyrazy współczucia.

Otuchy i spokoju w tym trudnym czasie życzą koledzy i koleżanki z pracy w Michelin GST

5725opb1-a-M

Panu

Szczepanowi Worobiejowi

Prezesowi Stowarzyszenia Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota", Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowej Straży Rybackiej w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa mec. Lech Obara wraz z pracownikami kancelarii i członkami stowarzyszenia Patria Nostra

6325opb1-a-M

eprasa.pl 99d66ecded

DZISIAJ NA MUNDIALU ZAGRAJĄ POLACY

PIŁKA RĘCZNA Marcin Lijewski, pracujący z polską kadrą od prawie dwóch lat, dzisiejszym starciem z Niemcami zadebiutuje w duńskim Herning w roli trenera reprezentacji Polski na mistrzostwach świata. Jako zawodnik ma za sobą pięć mundiali.

Biało-czerwoni w grupie A za rywali mają jeszcze Czechy (17 stycznia) i Szwajcarię (19 stycznia). To jedyna grupa na tegorocznym mundialu, w której zagrają wyłącznie europejskie ekipy. Z każdej puli do następnej rundy awansują po trzy najlepsze zespoły. Będzie to 18. występ biało-czerwonych w MŚ.

Współgospodarzami 29. mistrzostw świata, oprócz Danii, są także Chorwacja i Norwegia. Finał odbędzie się 2 lutego w Oslo.

Fot. Paweł Bejnarowicz

W Płocku Polacy zajęli pierwsze miejsce w turnieju 4Nations Cup, m.in. pokonując 33:24 Tunezję. Na zdjęciu Kamil Syprzak

LIJEWSKI JEST BARDZO ZADOWOLONY Z PRACY, JAKĄ W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM WYKONALI ZAWODNICY I SZTAB SZKOLENIOWY. REPREZENTACJA W OSTATNIM SPRAWDZIANIE WYGRAŁA W PŁOCKU TURNIEJ 4NATIONS CUP, POKONUJĄC AUSTRIĘ (31:19), JAPONIĘ (30:29) I TUNEZJĘ (33:24).

- Mamy swoje cele i będziemy o swoje marzenia walczyć. Pierwszym zadaniem jest awans z grupy - przyznał selekcjoner. Olimpijczyk z Pekinu przypomniał, że w przypadku awansu Polacy trafią na zespoły z grupy B. Będą w niej rywalizować obrońca tytułu - Dania oraz Włochy, Algieria i Tunezja. - To są teoretycznie słabsze drużyny niże te, które mamy u siebie. Możemy fajnie pograć - ocenił Lijewski, mając na uwadze trzy ostatnie ekipy.

Kierownictwo krajowej federacji przed drużyną Lijewskiego wyznaczyło cel, którym jest zakończenie turnieju na miejscach 9-14. Dwa lata temu biało-czerwoni zakończyli MŚ na 15. pozycji.

- Niemcy (wicemistrzowie olimpijscy - PAP) nawet gdy są słabi, to są mocni. Oni zawsze są w czołówce. Z nimi trzeba się poważnie liczyć. Mecz z Czechami będzie dla nas kluczowym. To doświadczony zespół, ale w naszym zasięgu. Szwajcaria to duża niewiadoma - tak Lijewski ocenił rywali z rundy wstępnej. Zwrócił uwagę na nieobecność szwajcarskiego rozgrywającego Manuela Zehndera z SC Magdeburg. - On wykreował się jako lider, ale doznał ciężkiej kontuzji na początku stycznia. Jego rolę przejęło dwóch chłopaków, którzy też sobie radzą. To na pewno młodszy i mniej doświadczony zespół niż Czesi. Młodzi też mają swoje zalety. Mamy trzy bardzo trudne mecze w grupie - dodał. - Przed każdym meczem się denerwuję, niezależnie z kim gramy. Mam taki sam stres. Chyba zawsze tak będzie. To, że to są mistrzostwa świata, nie ma żadnego znaczenia. Jako zawodnik stresu nie było, bo piłkę miałem w swoich rękach. Wszystko zależało ode mnie i kolegów.

FRANCJA TO NAJBARDZIEJ UTYTUŁOWANY ZESPÓŁ MŚ. W DOROBKU MA SZEŚĆ ZŁOTYCH, DWA SREBRNE I CZTERY BRĄZOWE MEDALE. POLSCY SZCZYPIORNIŚCI WYWALCZYLI SREBRO W 2007 ROKU ORAZ TRZY BRĄZOWE MEDALE (1982, 2009 I 2015).

W mundialu po raz trzeci wystartują 32 zespoły. W pierwszej rundzie rywalizacja toczyć się będzie w ośmiu czterozespołowych grupach. Po trzy najlepsze ekipy awansują do drugiej rundy z zaliczeniem wyników (bez meczu z najsłabszą ekipą). Grupa A („polska") połączy się z grupą B. Zespoły z czwartych miejsc powalczą o Puchar Prezydenta IHF.

W rundzie wstępnej mecze będą rozgrywane w Herning (grupy A i B), Porecu (grupa C), Varazdinie (grupa D), Oslo (grupy (E i F) i Zagrzebiu (grupy G i H). Gospodarzami fazy głównej będą Herning, Varazdin, Oslo i Zagrzeb. Ćwierćfinały i półfinały zostaną rozegrane w Oslo i Zagrzebiu. Finał został zaplanowany na 2 lutego w stolicy Norwegii. Całość rozgrywek o Puchar Prezydenta IHF (o miejsca 25-32) odbędzie się w Porecu.

• **Dzisiaj grają, g. 18:** Czechy – Szwajcaria, Holandia – Gwinea, Portugalia – USA, Egipt – Argentyna; **g. 20:30:** Niemcy – Polska (transmisja w TVP Sport), Węgry – Macedonia Północna, Norwegia – Brazylia, Chorwacja – Bahrajn

• **Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze:** Włochy – Tunezja, Francja – Katar, Austria – Kuwejt i Dania – Algieria.

GRUPY MŚ

A: Niemcy, Czechy, **Polska**, Szwajcaria
B: Dania, Włochy, Algieria, Tunezja
C: Francja, Austria, Katar, Kuwejt
D: Węgry, Holandia, Macedonia Północna, Gwinea
E: Norwegia, Portugalia, Brazylia, Stany Zjednoczone
F: Szwecja, Hiszpania, Japonia, Chile
G: Słowenia, Islandia, Kuba, Republika Zielonego Przylądka
H: Egipt, Chorwacja, Argentyna, Bahrajn

REPREZENTACJA POLSKI

• **Bramkarze:** Marcel Jastrzębski (Orlen Wisła Płock, 10 meczów/0 goli), Kacper Ligarzewski (Górnik Zabrze, 3/0), Adam Morawski (MT Melsungen/Niemcy, 85/7)

• **Rozgrywający:** Kamil Adamski (Ostrovia, 4/3) Piotr Jędraszczyk (Corotop Gwardia Opole, 39/80), Arkadiusz Moryto (104/504), Michał Olejniczak (obaj Industria Kielce, 71/122), Paweł Paterek (Chrobry Głogów, 19/34), Ariel Pietrasik (Kadetten Schaffhausen/Szwajcaria, 44/91), Damian Przytuła (Tatabanya Kezilabda/Węgry, 47/85)

• **Obrotowi:** Bartłomiej Bis (HSC 2000 Coburg/Niemcy 38/12), Maciej Gębala (HC Erlangen/Niemcy 105/136), Łukasz Rogulski (Industria, 6/6), Kamil Syprzak (Paris Saint Germain/Francja, 177/404)

• **Skrzydłowi:** Marek Marciniak (Azoty-Puławy, 3/4), Mikołaj Czapliński (Wybrzeże Gdańsk, 22/40), Jan Czuwara (Zagłębie Lubin, 75/150), Mateusz Wojdan (Gwardia, 3/7).

TAK BYŁO KIEDYŚ

Piłkarze ręczni Danii staną przed szansą obrony tytułu mistrza świata podczas turnieju, którego będą współgospodarzami z Chorwacją i Norwegią. Przed dwoma laty w finale w Sztokholmie pokonali Francję 34:29 (16:15).

Na najwyższym stopniu podium MŚ najczęściej - sześć razy - stawali Francuzi, którzy łącznie zdobyli 12 medali.

- Mamy swoje cele i będziemy o swoje marzenia walczyć. Pierwszym zadaniem jest awans z grupy - mówi trener Marcin Lijewski

Polska w mistrzostwach świata 2023 została sklasyfikowana na 15. miejscu. W dorobku biało-czerwoni mają srebro z 2007 roku oraz trzy brązowe medale (1982, 2009 i 2015).

MEDALIŚCI MISTRZOSTW ŚWIATA

1938: 1. Niemcy, 2. Austria, 3. Szwecja
1954: 1. Szwecja, 2. Niemcy, 3. Czechosłowacja
1958: 1. Szwecja, 2. Czechosłowacja, 3. Niemcy
1961: 1. Rumunia, 2. Czechosłowacja, 3. Szwecja
1964: 1. Rumunia, 2. Szwecja, 3. Czechosłowacja
1967: 1. Czechosłowacja, 2. Dania, 3. Rumunia
1970: 1. Rumunia, 2. NRD, 3. Jugosławia
1974: 1. Rumunia, 2. NRD, 3. Jugosławia
1978: 1. RFN, 2. ZSRR, 3. NRD
1982: 1. ZSRR, 2. Jugosławia, 3. **Polska**
1986: 1. Jugosławia, 2. Węgry, 3. NRD
1990: 1. Szwecja, 2. ZSRR, 3. Rumunia
1993: 1. Rosja, 2. Francja, 3. Szwecja
1995: 1. Francja, 2. Chorwacja, 3. Szwecja
1997: 1. Rosja, 2. Szwecja, 3. Francja
1999: 1. Szwecja, 2. Rosja, 3. Jugosławia
2001: 1. Francja, 2. Szwecja, 3. Jugosławia
2003: 1. Chorwacja, 2. Niemcy, 3. Francja
2005: 1. Hiszpania, 2. Chorwacja, 3. Francja
2007: 1. Niemcy, 2. **Polska**, 3. Dania
2009: 1. Francja, 2. Chorwacja, 3. **Polska**
2011: 1. Francja, 2. Dania, 3. Hiszpania
2013: 1. Hiszpania, 2. Dania, 3. Chorwacja
2015: 1. Francja, 2. Katar, 3. **Polska**
2017: 1. Francja, 2. Norwegia, 3. Słowenia
2019: 1. Dania, 2. Norwegia, 3. Francja
2021: 1. Dania, 2. Szwecja, 3. Hiszpania
2023: 1. Dania, 2. Francja, 3. Hiszpania

eprasa.pl 99d66ecded

KTO GONI, A KTO PROWADZI?

Oto najnowsze wyniki głosowania w kilkunastu kategoriach sms-owych, które towarzyszą 64. Plebiscytowi na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa.

Fot. Przemysław Getka

>>> **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC ROKU:** 1. Paweł Pszczółkowski (biegi, Pszczółkowski Team) **go.nsr.66**; 2. Jakub Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.nsr.18** na numer 73601; 3. Karol Prawdzik (sporty siłowe, KPP Gołdap) **go.nsr.45**; 4. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.nsr.4**; 5. Lena Maruszak (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) **go.nsr.64**; 6-7. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) **go.nsr.33**, Wojciech Golks (piłka ręczna, Jedynka Kodo Morąg) **go.nsr.14**; 8. Karol Cichocki (piłka reczna, Jeziorak Iława) **go.nsr.8**; 9-10. Karol Jabłoński (bojery, Olsztyński Klub Żeglarski) **go.nsr.20**, Natalia Kuczewska (boks, Mazur Ełk) **go.nsr.34**

>>> **BIEGACZ ROKU:** 1. Roman Chodara (Runners Team Kętrzyn) **go.br.12**; 2. Janusz Kosowski (AKM Olsztyn) **go.br.31**; 3. Damian Rutkowski (Zamek Kurzętnik, Lidzbark Warmiński) **go.br.56**; 4. Andrzej Kowalczyk (Pszczółkowski Team, Olsztyn) **go.br.34**; 5. Teresa Stolarczyk (Są Wolniejsi, Olsztyn) **go.br.64**

>>> **SPORTOWY TALENT ROKU:** 1. Damian Rutkowski (lekka atletyka, Zamek Kurzętnik) **go.str.47**; 2. Alan Łapiński (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.32**; 3. Piotr Osiecki (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.39**; 4. Kacper Barszczewski (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.2**; 5. Filip Brzęk (boks, Mazur Ełk) **go.str.4**

>>> **KLUB ROKU:** 1. Tempo Ramsowo Wipsowo **go.klr.201**; 2. Jedynka KODO Morąg **go.klr.65**; 3-4. Stomilanki Olsztyn **go.klr.166**, Warmia Energa Olsztyn **go.klr.187**; 5-6. Shamo Ełk **go.klr.155**, Szczypiorniak Olsztyn **go.klr.168**

>>> **NAJPOPULARNIEJSZA STADNINA:** 1. SKJ Klonowa Korona w Zełwągach **go.nst.14**; 2. Jazda konna Olsztyn **go.nst.5**; 3. Maltanka **go.nst.9**

>>> **SPORTOWE WYDARZENIE ROKU:** 1. IV Lekkoatletyczny Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego w Olsztynie **go.swr.3**; 2. Warmia Run Challenge w Olsztynie **go.swr.31**; 3. XVI Międzynarodowe Grand Prix Nidzicy w podnoszeniu ciężarów **go.swr.8**

>>> **Liderze innych kategorii sms-owych, PIŁKARZ ROKU:** Dawid Maruszak (Naki Olsztyn) **go.plr.34**; **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI:** Lena Maruszak (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) **go.nsa.15**; **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO:** Mikołaj Kania (sporty walki, Egida Biskupiec) **go.spo.8**; **SPORTOWIEC BEZ BARIER:** Cezary Dybiński (bowling, OKS WiM Olsztyn) **go.sbb.10**; **NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA:** Klub CrossBoxFit, Kętrzyn **go.fit.21**; **NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY:** Maciej Wyszyński (CrossBoxFit Kętrzyn) **go.ins.38**

*** Sms-y wysyłamy na numer 73601 (3,69 zł brutto), w treść wpisując tylko kod (są zaznaczone na czerwone). Wszystkie listy kandydatów są na stronie gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

POWIAT OLSZTYŃSKI
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura #poprawsobienastrój
GALERIA WARMIŃSKA
WARMIA MAZURY
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

7024otbp-E-K

64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

69240TBP-A-K

eprasa.pl 99d66ecded

GAZETA OLSZTYŃSKA

15 stycznia 2025 r

PUPIL

roku 2024

Subaru, właściciel: Daniel Browarek

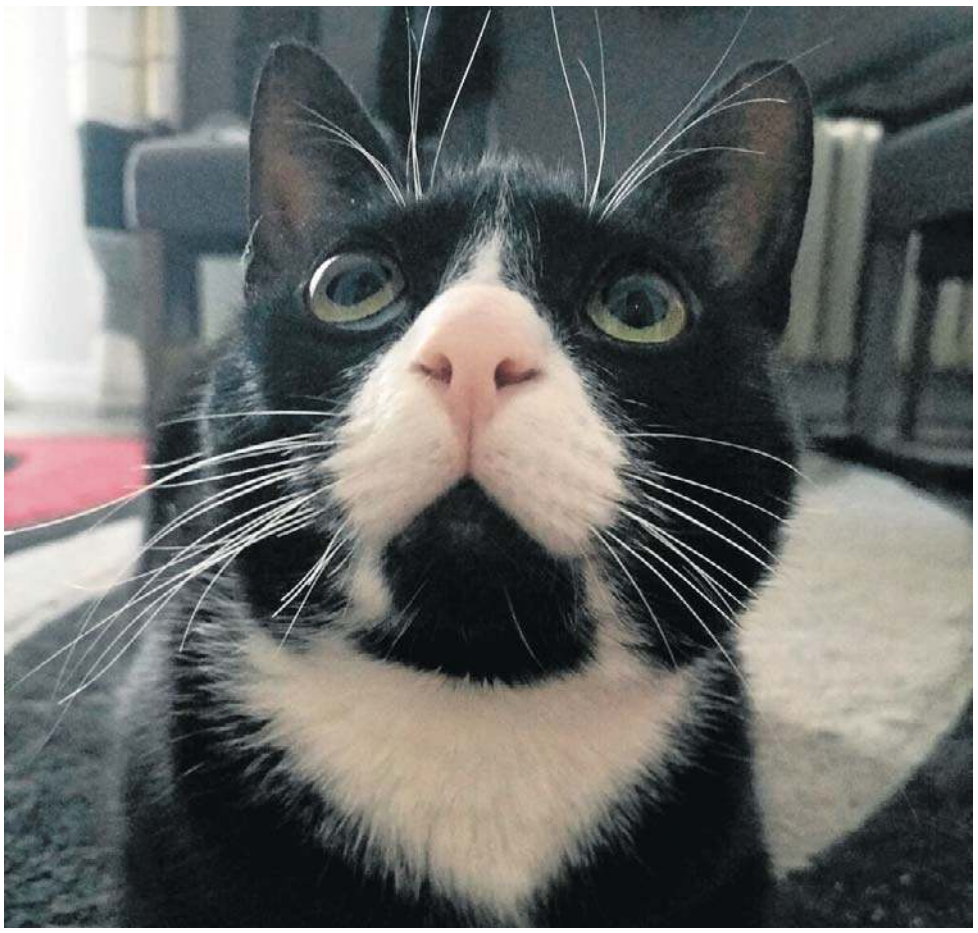

Lusia, właściciel: Anna Florkowska

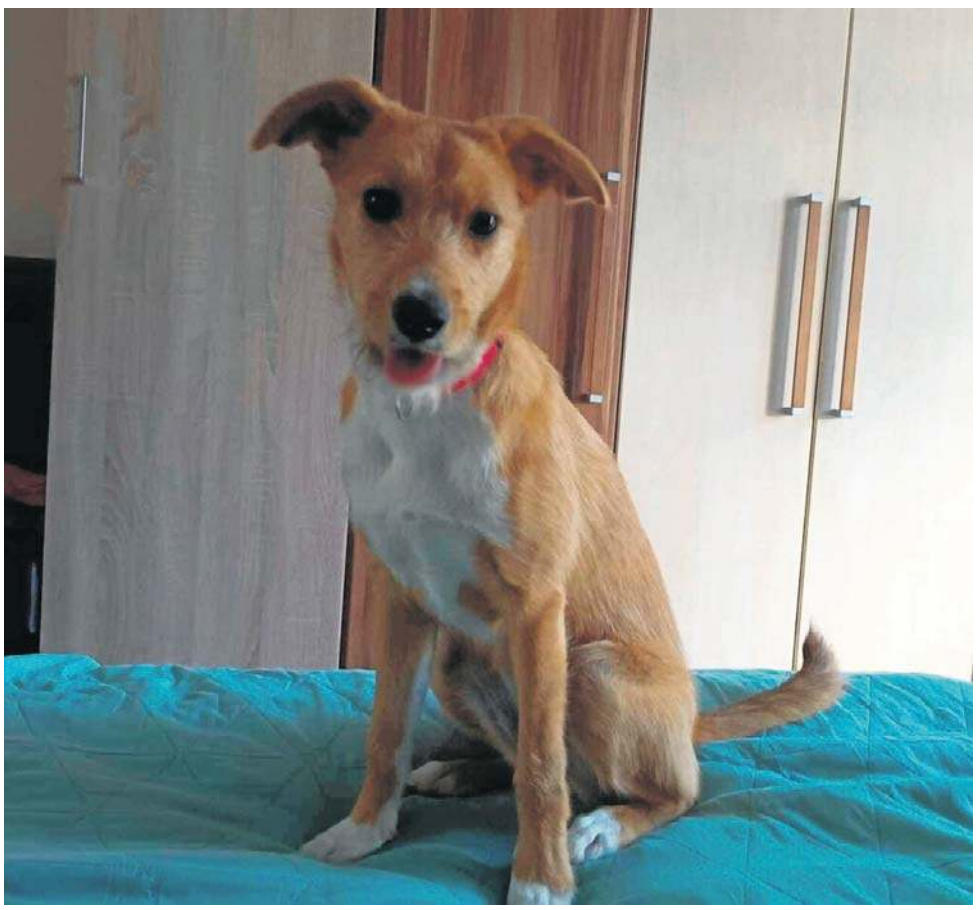

Kuleczka, właściciel: Dawid bliźniuk

Tegoroczna edycja akcji Pupil Roku 2024, tradycyjnie, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Setki naszych Czytelników przesłały zdjęcia swoich pupili, które każdego dnia zdobywały coraz więcej głosów. Właściciele sympatycznych zwierzaków mieli szansę zdobyć atrakcyjne nagrody, ale przede wszystkim pupile mogły trafić na strony wyjątkowego albumu „NASZE PUPILE", który zostanie wydany jako podsumowanie akcji, a także do specjalnego dodatku, który dziś trzymacie Państwo w dłoniach.

Z radością możemy stwierdzić, że już kolejny raz wspólnie stworzyliśmy wielką galerię zdjęć zwierzaków naszych Czytelników. Pupili zarówno miauczących, szczekających, jak i latających czy pełzających. Wszystkich tych, którzy w naszych domach i sercach zajmują wyjątkowe miejsca.

Z uśmiechem ogląda się te zdjęcia i patrzy na sympatyczne pyszczki, mordki czy dzioby. Kolejny raz udowodniliście, że nic nie poprawia humoru tak, jak widok merdającego ogona po powrocie z pracy, spokojne mruczenie do ucha, gdy leżymy na kanapie, czy dotyk mokrego nosa na twarzy na „dzień dobry". Opisywaliście, że Wasze zwierzęta pomagają Wam wracać do zdrowia, towarzyszą i asystują w codziennym życiu, uczą odpowiedzialności i empatii, a przede wszystkim - przynoszą radość i mnóstwo bezwarunkowej miłości!

W naszym plebiscycie PUPILU ROKU, wielkiej akcji adresowanej do właścicieli zwierząt domowych, nie mogło oczywiście zabraknąć także rankingów usług, z których oni korzystają. Dlatego głosami naszych Czytelników zostały przyznane tytuły Weterynarz Roku, Groomer Roku oraz Sklep Zoologiczny Roku. W tym roku po raz pierwszy w plebiscycie Pupil Roku zostały przyznane nagrody w kategorii - Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku.

Najpiękniejsze zdjęcia psów i kotów naszych Czytelników zostały wybrane w głosowaniu, które było prowadzone osobno w każdym mieście i powiecie naszego województwa. Natomiast głosowanie na inne zwierzaki domowe oraz głosowanie w kategoriach Weterynarz Roku, Groomer Roku, Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku i Sklep Zoologiczny Roku było prowadzone w skali całego województwa.

Przez cały czas trwania naszej akcji zdjęcia pupili, które były liderami rankingów, prezentowaliśmy w galeriach w naszym serwisie, fanpage'u na Facebooku, a także w drukowanym wydaniu gazety, gdzie opowiadaliście nam o ich zwyczajach, o nich samych.

Po zakończeniu głosowania laureatów obiecaliśmy, że przedstawimy Ich w specjalnym dodatku do gazety - i oto on! Na jego strony trafiły zdjęcia piesków i kotów, które zdobyły najwięcej głosów w każdym mieście i powiecie oraz pierwsza dziesiątka wśród innych pupili. Na stronach dodatku przedstawiamy też weterynarzy, groomerów, behawiorystów/trenerów zwierząt i sklepy zoologiczne, które zwyciężyły w plebiscycie.

eprasa.pl 99d66ecded

WETERYNARZ MIEJSCE I

Bycie docenionym przez klientów traktuje jak ogromny zaszczyt

W kategorii Weterynarz Roku województwa warmińsko-mazurskiego wygrała Małgorzata Pupel z Lecznicy weterynaryjnej Mrówka w Iławie. Jak zaczęła się jej droga zawodowa i dlaczego została weterynarzem? - Było to marzenie z okresu bycia dzieckiem. Chciałam móc pomagać w jakiś sposób zwierzętom. Staż po studiach odbywałam w Olsztynie, w Przychodni Weterynaryjnej DOGMED, potem pracowałam przez kilka lat w Olsztynku - mówi.

Małgorzata Pupel
Lecznica weterynaryjna Mrówka, Iława

Coś, co nakręca naszą zwyciężczynię do codziennej, ciężkiej pracy, to chęć niesienia skutecznej pomocy pacjentom. Przyznaje jednocześnie, że zawód weterynarza to ciągłe wyzwania, zwłaszcza jeśli udaje się odkryć przyczynę problemu.

Pani doktor, poza ciągłym dalszym kształceniem się, w wolnym czasie najchętniej spędzam czas w domu. A prywatnie? - Pasjonuje mnie sztuka tatuażu - odpowiada.

MIEJSCE II

Marek Pupel
Przychodnia Weterynaryjna Trio-vet, Ostróda

MIEJSCE III

Krzysztof Tege
Gabinet Weterynaryjny Krzysztof Tege, Elbląg

GROOMER ROKU MIEJSCE I

Wszystko, co robi, ma w zamyśle dobro pupila oraz jego właściciela

- Dziękuję bardzo za nominację, która jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i miłą dla serca niespodzianką - mówiła nasza zwyciężczyni podczas trwania naszej akcji Pupil 2024.

Nasz Groomer Roku województwa warmińsko-mazurskiego podzielił się faktem wygranej w akcji ze swoimi obserwującymi na Facebooku. - Z wielką radością i dumą informuję, że udało mi się zdobyć tytuł Groomera Roku w konkursie organizowanym przez Gazetę Olsztyńską! To ogromne wyróżnienie, które nie byłoby możliwe bez Waszego wsparcia. Dziękuję z całego serca wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos i trzymali kciuki. Wasze zaufanie i dobre słowo dodawały mi skrzydeł - wyznawała, jednocześnie obiecując, że nadal będzie robić wszystko, aby Wasze pupile czuły się pięknie i komfortowo. - To dzięki Wam mogę się rozwijać i realizować swoją pasję - zaznaczała.

Pani Loczek
Groomer
Ełk

MIEJSCE II

Ewelina Zaborowska
Przychodnia weterynaryjna Trio Vet, Ostróda

MIEJSCE III

Olivia Prymak
Salon Pielęgnacji Zwierząt, Ełk

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT ROKU MIEJSCE I

Pod Jej opieką zajduje się aż 6 psów, 16 kotów, 4 kozy, 3 konie i... 14 kur

Zwierzęta zawsze były w Jej życiu. W liceum wybrała profil biologiczno-chemiczny, bo chciała iść na weterynarię, jednak w trzeciej klasie musiała uśpić psa, z którym się wychowywała. - To zdarzenie tak mocno wpłynęło na mnie, że zrezygnowałam z weterynarii i skończyłam Politechnikę - wyznaje.

Kiedy podjęła pierwszą pracę po studiach, po kilku latach kupiła psa. Pani Magdalena szukała szkoły, która pomoże Jej zrozumieć jego emocje i zachowanie i taką szkołę znalazła. Później adoptowała kota, a po kilku latach wyjechała na Warmię i Mazury. - Tutaj skończyłam kierunek technika weterynarii. Jak to powtarzam, od przeznaczenia się nie ucieknie - dodaje. Miała trzy psy i kilka kotów, kiedy trafił do Niej Baru, wspaniała istota, jednak z pewnymi problemami emocjonalnymi. I to właśnie on zmotywował naszą zwyciężczynię do kształcenia się w kierunku jej teraźniejszego zawodu.

Magdalena Ostrowska
Usługi mobilne, Zapieka

MIEJSCE II

Sylwia Rabcewicz
Na Psią Łapę, Olsztyn

MIEJSCE III

Iga Sozoniuk
PSYchodnia PSYchologiczna, Elbląg

SKLEP ZOOLOGICZNY ROKU MIEJSCE I

Szeroki asortyment, przystępne ceny i fachowa obsługa każdego klienta

W naszej wyjątkowej akcji poświęconej wszystkim czworonożnym przyjaciołom nie mogło zabraknąć miejsca na docenienie lokali, do których chodzą nasi Czytelnicy, by zakupić wszystko, czego potrzebują i pragną Ich pupile. I to właśnie w kategorii Sklep Zoologiczny Roku zwyciężył olsztyński Neruś.

Liczni klienci zwycięskiego sklepu są z niego bardzo zadowoleni. Co więcej, niektórzy dojeżdżają do niego nawet z bardzo odległych miejscowości tylko po to, by zrobić w nim zakupy, choć w swoim mieście mają dostępne inne sklepy zoologiczne! Ponadto w swoich pozytywnych recenzjach zwracają uwagę, na to, że najwyższa jakość nie chodzi tu w parze z wysokimi cenami, więc każdy sobie może pozwolić na dogodzenie swojemu zwierzęcemu przyjacielowi. A jeśli ktoś nie wie, co dla jego pupila najlepsze? Bez obaw, bo w Nerusiu czeka na Was fachowa i miła obsługa.

Sklep Zoologiczny Neruś
Olsztyn, Leyka 2

MIEJSCE II

Skalar artykuły zoologiczne i wędkarskie
Braniewo, Moniuszki 2l

MIEJSCE III

ZOOAkwarium
Olsztyn, Narcyzowa 1A

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Abi
Właściciel: Wierzbowska Sylwia, powiat mrągowski

Amaro
Właściciel: Wiktoria Małecka, powiat nidzicki

Amber
powiat mrągowski

Baster
Właściciel: Adam Brejna, powiat ostródzki

Beila
Właściciel: Anna Adamczyk, powiat olecki

Bianco
Właściciel: Wiktoria Czarnecka, powiat braniewski

Borys
Właściciel: Stanisława Humeniuk, powiat ełcki

Dorian
Właściciele: Jagoda i Zbigniew Nadolni, powiat bartoszycki

Fado
Właściciel: Rafał kolodziej, powiat olsztyński

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Faza
Właściciel: Kacper Wiśniewski, powiat działdowski

Figo
Właściciel: Agnieszka Pawrowska, powiat giżycki

Frędzel
Właściciel: Elżbieta Dawid-Lakei, powiat kętrzyński

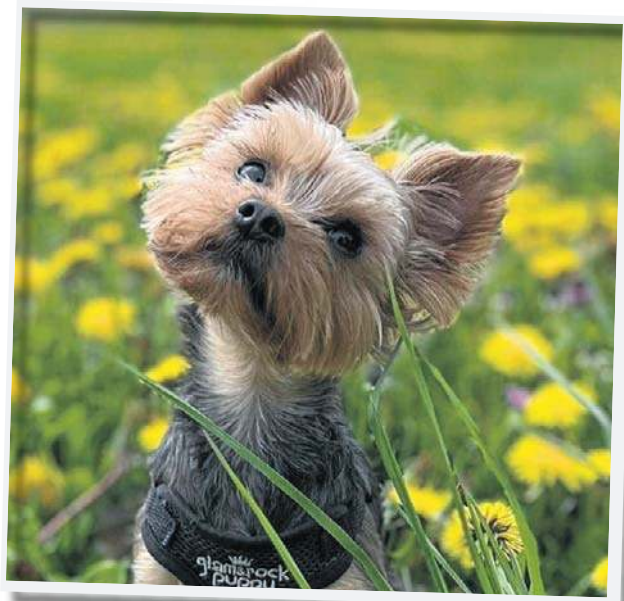

Irys
Właściciel: Agnieszka Mieczkowska, powiat piski

Junior
Właściciel: Majka Buczko, powiat lidzbarski

Kuleczka
Właściciel: Dawid bliźniuk, Olsztyn

Lex
Właściciel: Milena Ślazińska, powiat iławski

Lusia
Właściciel: Joanna Urbanowicz, powiat węgorzewski

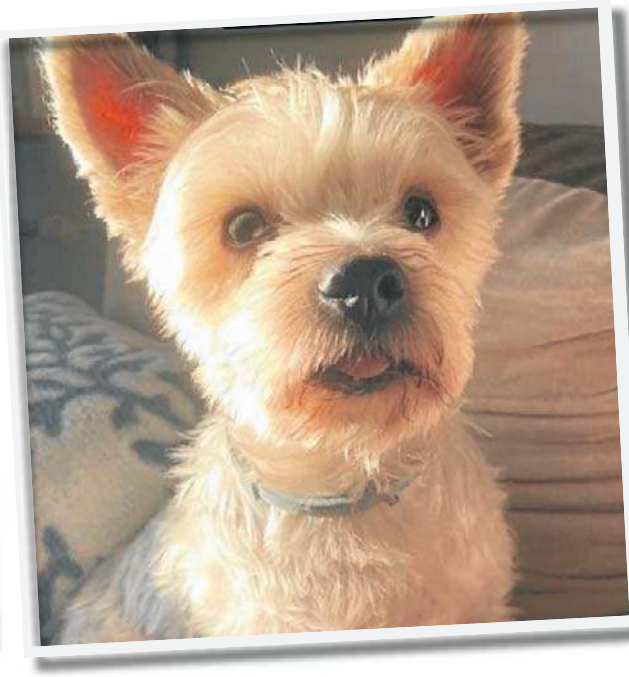

Miki
Właściciel: Agnieszka Szoka, powiat gołdapski

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Odi
Właściciel: Patrycja Zastempowska, Elbląg

Perełka
Właściciel: Piotr Domżalski, powiat nowomiejski

Roki
Właściciel: Wioletta Szeliga, powiat elbląski

Tosia
Właściciel: Jagoda Matusiak, powiat szczycieński

Boluś
Właściciel: Ola Domysławska, powiat giżycki

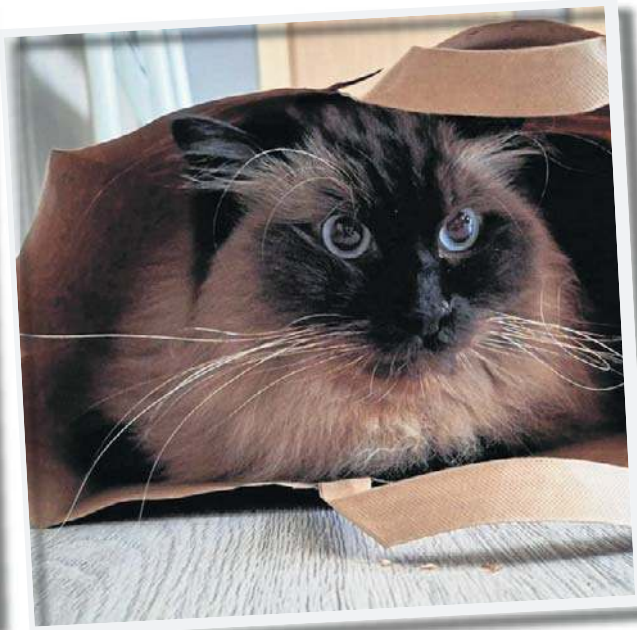

Edi
Właściciel: Mariusz Urbański, Elbląg

Felix
Właściciel: Agnieszka Tawkin, powiat lidzbarski

Filemon
Właściciel: Daria Nowakowska, powiat ostródzki

Gizela
Właściciel: Damian Zych, powiat gołdapski

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Kazik
Właściciel: Wysocka wioleta, powiat działdowski

Kicia
Właściciel: Ada Zaniewska, powiat nowomiejski

Killer, Coco i Ozy
Właściciel: Koladyńska Beata, powiat elbląski

Kita
Właściciel: Beata Bernat, powiat olsztyński

Kitka
Właściciel: Jolanta Osiecka, powiat olecki

Lucek
Właściciel: Natalia Dobrzyńska, powiat węgorzewski

Lucjusz
Właściciel: Julia D, Olsztyn

Lusia
Właściciel: Anna Florkowska, powiat mrągowski

Marvel i Disney
Właściciel: Roksana Omielan, powiat braniewski

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Misiunia
Właściciel: Jakub Kot, powiat kętrzyński

Nela
Właściciel: Angelika Kaźmierczak, powiat iławski

Niuniek
Właściciel: Iwona Bekier, powiat piski

Promil
Właściciel: Martyna Brudzyńska, powiat bartoszycki

Pusia
Właściciel: Kamil Borys, powiat ełcki

Rudzia
Właściciel: Agata, powiat szczycieński

Tigi
Właściciel: Justyna Szydlik, powiat nidzicki

Cwancyś
Właściciel: Michalina Borawska

Dinozaur
Właściciel: Kamil Garbuszewski

eprasa.pl 99d66ecded

PUPIL ROKU

Flo
Właściciel: Katarzyna Tomczuk

Jagutek
Właściciel: Patrycja Sienkiewicz

Koko
Właściciel: Barbara Ambroży

Lusia
Właściciel: Wiktoria Jaszcz

Majki
Właściciel: Beata Kaz

Mieczysław
Właściciel: Magdalena Ostrowska

Subaru
Właściciel: Daniel Browarek

Tokki
Właściciel: Agnieszka Górka

Vincent
Właściciel: Andrzej Wiesiołek

eprasa.pl 99d66ecded